

# NRF zerwała podpisanie porozumienia handlowego ze Związkiem Radzieckim

MOSKWA (PAP) Agencja TASS zamieściła z Bonn korespondencję J. Borissowa i B. Jurinowa na temat rozmów w sprawie zawarcia układu handlowego między ZSRR a NRF.

W poniedziałek wczoraj w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Bonn odbył się miano podpisanie układu handlowego między Związkiem Radzieckim a NRF. W toku toczących się tu rokowań obie strony osiągnęły całkowite porozumienie w sprawie handlu i płatności i złożyły pieczęcie pod uzgodnionym tekstem porozumienia. Na godzinę 20 czasu lokalnego zaproszono dziennikarzy na uroczystość podpisania układu handlowego.

Jednakże w ostatniej chwili Bonn uciekło się do nie mającego precedensu kroku. Na godzinę przed podpisaniem porozumienia szef delegacji zachodniemieckiej, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRF, Scherpenberg zaprosił do siebie ambasadora ZSRR w NRF, A. Smirnowa. W toku rozmowy usiłował on narzucić stronie radzieckiej tzw. „klauzulę berlińską”, tj. zażądał rozszerzenia porozumienia handlowego między ZSRR i NRF na Berlin zachodni, przy czym, jak się okazało, od przyjęcia tego żądania strona zachodniemiecka uzależniła podpisanie porozumienia handlowego.

Przedstawiciele delegacji radzieckiej zdecydowanie odrzucili te manewry rządu NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR, S. Borissow, a także ambasador radziecki A. Smirnow kategorycznie odrzucili żądania strony

zachodniemieckiej i zdecydowanie wypowiedzieli się przeciwko rozszerzeniu porozumienia handlowego na Berlin zachodni, tj. na terytorium, które nie wchodzi w skład NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej oświadczył, że został upoważniony przez rząd ZSRR do natychmiastowego podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego, jeżeli strona zachodniemiecka także przejawia gotowość podpisania tego porozumienia. Jednakże przedstawiciele rządu NRF nie przejawili gotowości podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego i oświadczyli, że uważają za konieczne odłożenie podpisania. W taki sposób cała wina za zerwanie podpisania porozumienia handlowego między Związkiem Radzieckim i NRF całkowicie spada na rząd zachodniemiecki.

W poniedziałek wczoraj w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF, Scherpenberg zaprosił do siebie ambasadora ZSRR w NRF, A. Smirnowa. W toku rozmowy usiłował on narzucić stronie radzieckiej tzw. „klauzulę berlińską”, tj. zażądał rozszerzenia porozumienia handlowego między ZSRR i NRF na Berlin zachodni, przy czym, jak się okazało, od przyjęcia tego żądania strona zachodniemiecka uzależniła podpisanie porozumienia handlowego.

Przedstawiciele delegacji radzieckiej zdecydowanie odrzucili te manewry rządu NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR, S. Borissow, a także ambasador radziecki A. Smirnow kategorycznie odrzucili żądania strony zachodniemieckiej i zdecydowanie wypowiedzieli się przeciwko rozszerzeniu porozumienia handlowego na Berlin zachodni, tj. na terytorium, które nie wchodzi w skład NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej oświadczył, że został upoważniony przez rząd ZSRR do natychmiastowego podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego, jeżeli strona zachodniemiecka także przejawia gotowość podpisania tego porozumienia. Jednakże przedstawiciele rządu NRF nie przejawili gotowości podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego i oświadczyli, że uważają za konieczne odłożenie podpisania. W taki sposób cała wina za zerwanie podpisania porozumienia handlowego między Związkiem Radzieckim i NRF całkowicie spada na rząd zachodniemiecki.

Przedstawiciele delegacji radzieckiej zdecydowanie odrzucili te manewry rządu NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR, S. Borissow, a także ambasador radziecki A. Smirnow kategorycznie odrzucili żądania strony zachodniemieckiej i zdecydowanie wypowiedzieli się przeciwko rozszerzeniu porozumienia handlowego na Berlin zachodni, tj. na terytorium, które nie wchodzi w skład NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej oświadczył, że został upoważniony przez rząd ZSRR do natychmiastowego podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego, jeżeli strona zachodniemiecka także przejawia gotowość podpisania tego porozumienia. Jednakże przedstawiciele rządu NRF nie przejawili gotowości podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego i oświadczyli, że uważają za konieczne odłożenie podpisania. W taki sposób cała wina za zerwanie podpisania porozumienia handlowego między Związkiem Radzieckim i NRF całkowicie spada na rząd zachodniemiecki.

Przedstawiciele delegacji radzieckiej zdecydowanie odrzucili te manewry rządu NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR, S. Borissow, a także ambasador radziecki A. Smirnow kategorycznie odrzucili żądania strony zachodniemieckiej i zdecydowanie wypowiedzieli się przeciwko rozszerzeniu porozumienia handlowego na Berlin zachodni, tj. na terytorium, które nie wchodzi w skład NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej oświadczył, że został upoważniony przez rząd ZSRR do natychmiastowego podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego, jeżeli strona zachodniemiecka także przejawia gotowość podpisania tego porozumienia. Jednakże przedstawiciele rządu NRF nie przejawili gotowości podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego i oświadczyli, że uważają za konieczne odłożenie podpisania. W taki sposób cała wina za zerwanie podpisania porozumienia handlowego między Związkiem Radzieckim i NRF całkowicie spada na rząd zachodniemiecki.

Przedstawiciele delegacji radzieckiej zdecydowanie odrzucili te manewry rządu NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR, S. Borissow, a także ambasador radziecki A. Smirnow kategorycznie odrzucili żądania strony zachodniemieckiej i zdecydowanie wypowiedzieli się przeciwko rozszerzeniu porozumienia handlowego na Berlin zachodni, tj. na terytorium, które nie wchodzi w skład NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej oświadczył, że został upoważniony przez rząd ZSRR do natychmiastowego podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego, jeżeli strona zachodniemiecka także przejawia gotowość podpisania tego porozumienia. Jednakże przedstawiciele rządu NRF nie przejawili gotowości podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego i oświadczyli, że uważają za konieczne odłożenie podpisania. W taki sposób cała wina za zerwanie podpisania porozumienia handlowego między Związkiem Radzieckim i NRF całkowicie spada na rząd zachodniemiecki.

Przedstawiciele delegacji radzieckiej zdecydowanie odrzucili te manewry rządu NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR, S. Borissow, a także ambasador radziecki A. Smirnow kategorycznie odrzucili żądania strony zachodniemieckiej i zdecydowanie wypowiedzieli się przeciwko rozszerzeniu porozumienia handlowego na Berlin zachodni, tj. na terytorium, które nie wchodzi w skład NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej oświadczył, że został upoważniony przez rząd ZSRR do natychmiastowego podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego, jeżeli strona zachodniemiecka także przejawia gotowość podpisania tego porozumienia. Jednakże przedstawiciele rządu NRF nie przejawili gotowości podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego i oświadczyli, że uważają za konieczne odłożenie podpisania. W taki sposób cała wina za zerwanie podpisania porozumienia handlowego między Związkiem Radzieckim i NRF całkowicie spada na rząd zachodniemiecki.

Przedstawiciele delegacji radzieckiej zdecydowanie odrzucili te manewry rządu NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR, S. Borissow, a także ambasador radziecki A. Smirnow kategorycznie odrzucili żądania strony zachodniemieckiej i zdecydowanie wypowiedzieli się przeciwko rozszerzeniu porozumienia handlowego na Berlin zachodni, tj. na terytorium, które nie wchodzi w skład NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej oświadczył, że został upoważniony przez rząd ZSRR do natychmiastowego podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego, jeżeli strona zachodniemiecka także przejawia gotowość podpisania tego porozumienia. Jednakże przedstawiciele rządu NRF nie przejawili gotowości podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego i oświadczyli, że uważają za konieczne odłożenie podpisania. W taki sposób cała wina za zerwanie podpisania porozumienia handlowego między Związkiem Radzieckim i NRF całkowicie spada na rząd zachodniemiecki.

Przedstawiciele delegacji radzieckiej zdecydowanie odrzucili te manewry rządu NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR, S. Borissow, a także ambasador radziecki A. Smirnow kategorycznie odrzucili żądania strony zachodniemieckiej i zdecydowanie wypowiedzieli się przeciwko rozszerzeniu porozumienia handlowego na Berlin zachodni, tj. na terytorium, które nie wchodzi w skład NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej oświadczył, że został upoważniony przez rząd ZSRR do natychmiastowego podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego, jeżeli strona zachodniemiecka także przejawia gotowość podpisania tego porozumienia. Jednakże przedstawiciele rządu NRF nie przejawili gotowości podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego i oświadczyli, że uważają za konieczne odłożenie podpisania. W taki sposób cała wina za zerwanie podpisania porozumienia handlowego między Związkiem Radzieckim i NRF całkowicie spada na rząd zachodniemiecki.

Przedstawiciele delegacji radzieckiej zdecydowanie odrzucili te manewry rządu NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR, S. Borissow, a także ambasador radziecki A. Smirnow kategorycznie odrzucili żądania strony zachodniemieckiej i zdecydowanie wypowiedzieli się przeciwko rozszerzeniu porozumienia handlowego na Berlin zachodni, tj. na terytorium, które nie wchodzi w skład NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej oświadczył, że został upoważniony przez rząd ZSRR do natychmiastowego podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego, jeżeli strona zachodniemiecka także przejawia gotowość podpisania tego porozumienia. Jednakże przedstawiciele rządu NRF nie przejawili gotowości podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego i oświadczyli, że uważają za konieczne odłożenie podpisania. W taki sposób cała wina za zerwanie podpisania porozumienia handlowego między Związkiem Radzieckim i NRF całkowicie spada na rząd zachodniemiecki.

Przedstawiciele delegacji radzieckiej zdecydowanie odrzucili te manewry rządu NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR, S. Borissow, a także ambasador radziecki A. Smirnow kategorycznie odrzucili żądania strony zachodniemieckiej i zdecydowanie wypowiedzieli się przeciwko rozszerzeniu porozumienia handlowego na Berlin zachodni, tj. na terytorium, które nie wchodzi w skład NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej oświadczył, że został upoważniony przez rząd ZSRR do natychmiastowego podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego, jeżeli strona zachodniemiecka także przejawia gotowość podpisania tego porozumienia. Jednakże przedstawiciele rządu NRF nie przejawili gotowości podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego i oświadczyli, że uważają za konieczne odłożenie podpisania. W taki sposób cała wina za zerwanie podpisania porozumienia handlowego między Związkiem Radzieckim i NRF całkowicie spada na rząd zachodniemiecki.

Przedstawiciele delegacji radzieckiej zdecydowanie odrzucili te manewry rządu NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR, S. Borissow, a także ambasador radziecki A. Smirnow kategorycznie odrzucili żądania strony zachodniemieckiej i zdecydowanie wypowiedzieli się przeciwko rozszerzeniu porozumienia handlowego na Berlin zachodni, tj. na terytorium, które nie wchodzi w skład NRF. Szef radzieckiej delegacji handlowej oświadczył, że został upoważniony przez rząd ZSRR do natychmiastowego podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego, jeżeli strona zachodniemiecka także przejawia gotowość podpisania tego porozumienia. Jednakże przedstawiciele rządu NRF nie przejawili gotowości podpisania uzgodnionego porozumienia handlowego i oświadczyli, że uważają za konieczne odłożenie podpisania. W taki sposób cała wina za zerwanie podpisania porozumienia handlowego między Związkiem Radzieckim i NRF całkowicie spada na rząd zachodniemiecki.

# Gazeta Krakowska

Rok XII Nr 297(3907) Wyd. A Cena 50 gr.

Kraków, środa 14 grudnia 1960

## Polska na szlaku wielkiej międzynarodowej inwestycji wodnej

### Jakie korzyści przyniesie nam realizacja radzieckiego projektu »zjednoczonych rzek Europy«

Europejska Komisja Gospodarcza ONZ zatwierdziła niedawno projekt Związku Radzieckiego, przewidujący połączenie niemal wszystkich większych rzek Europy w jeden wielki system śródlądowy. Najważniejszą częścią tego projektu stanowi połączenie Wólgi z Dunajem przez Don i Dniepr oraz Dniepr z Łabą przez Pripet, Bug, Wisłę, Notec, Wartę i Odrę.

W Opolu zakończył się pierwszy zjazd amatorskich Klubów Filmowych Ziemi Zachodnich i Północnych. W czasie 2-dniowych obrad, w których uczestniczyli prezydenci międzynarodowej organizacji AKF, UNICA Norbert Boronowski, będący jednocześnie przewodniczącym polskiej federacji AKF, podsumowano dotychczasowy dorobek klubów, wymieniono doświadczenia oraz sprzyjano kierunkowi działania dla dalszego przyspieszenia ich rozwoju.

Warto dodać, że w 27 klubach z terenu Ziemi Zachodnich i Północnych nakreślono przeszło 100 filmów. Wiele spośród nich — jak wykazał zorganizowany w czasie zjazdu festiwal — stanowi wartościowe pożytki ilustrujące w ciekawy sposób stan i warunki życia na Ziemiach Zachodnich i Północnych. I nagrodę indywidualną otrzymał Józef Milka (pracownik spółdzielni fotograficznej) i Ryszard Filipowicz (pracownik fabryki wodociągowej we Wrocławiu), członkowie amatorskiego klubu filmowego „Wrocław”. Nagrodę otrzymali za film „Księga Henrykowska” zrealizowany w małym miasteczku Henryków (w woj. wrocławskim). CAF — fot. Jakubowski

Wieloletni w Kongu dla uzyskania zwolnienia premiera Lumumbi, którego życie znajduje się w niebezpieczeństwie. Według informacji AP, wicepremier rządu Lumumbi, Antoine Gizenga ogłosił we wtorek, że rząd ten pozostaje nadal jawnie legalną władzą Konga i obraca miasto Stanleyville za swoją stolicę.

Wieloletni w Kongu dla uzyskania zwolnienia premiera Lumumbi, którego życie znajduje się w niebezpieczeństwie. Według informacji AP, wicepremier rządu Lumumbi, Antoine Gizenga ogłosił we wtorek, że rząd ten pozostaje nadal jawnie legalną władzą Konga i obraca miasto Stanleyville za swoją stolicę.

Wieloletni w Kongu dla uzyskania zwolnienia premiera Lumumbi, którego życie znajduje się w niebezpieczeństwie. Według informacji AP, wicepremier rządu Lumumbi, Antoine Gizenga ogłosił we wtorek, że rząd ten pozostaje nadal jawnie legalną władzą Konga i obraca miasto Stanleyville za swoją stolicę.

Wieloletni w Kongu dla uzyskania zwolnienia premiera Lumumbi, którego życie znajduje się w niebezpieczeństwie. Według informacji AP, wicepremier rządu Lumumbi, Antoine Gizenga ogłosił we wtorek, że rząd ten pozostaje nadal jawnie legalną władzą Konga i obraca miasto Stanleyville za swoją stolicę.

Wieloletni w Kongu dla uzyskania zwolnienia premiera Lumumbi, którego życie znajduje się w niebezpieczeństwie. Według informacji AP, wicepremier rządu Lumumbi, Antoine Gizenga ogłosił we wtorek, że rząd ten pozostaje nadal jawnie legalną władzą Konga i obraca miasto Stanleyville za swoją stolicę.

Wieloletni w Kongu dla uzyskania zwolnienia premiera Lumumbi, którego życie znajduje się w niebezpieczeństwie. Według informacji AP, wicepremier rządu Lumumbi, Antoine Gizenga ogłosił we wtorek, że rząd ten pozostaje nadal jawnie legalną władzą Konga i obraca miasto Stanleyville za swoją stolicę.

Wieloletni w Kongu dla uzyskania zwolnienia premiera Lumumbi, którego życie znajduje się w niebezpieczeństwie. Według informacji AP, wicepremier rządu Lumumbi, Antoine Gizenga ogłosił we wtorek, że rząd ten pozostaje nadal jawnie legalną władzą Konga i obraca miasto Stanleyville za swoją stolicę.

Wieloletni w Kongu dla uzyskania zwolnienia premiera Lumumbi, którego życie znajduje się w niebezpieczeństwie. Według informacji AP, wicepremier rządu Lumumbi, Antoine Gizenga ogłosił we wtorek, że rząd ten pozostaje nadal jawnie legalną władzą Konga i obraca miasto Stanleyville za swoją stolicę.

## W KILKU WERSZACH

Polska weźmie udział w nowojorskiej wystawie 11 bm. odwiedził wiceministra handlu zagranicznego — Fr. Modrzewskiego delegacja amerykańska z przewodniczącym p. Thomasem Deeganem. Delegacja amerykańska wyjechała w imieniu prezydenta miasta Nowy Jork — p. Roberta F. Wagnera i prezydenta Światowej Wystawy w Nowym Jorku p. Roberta Moseta zaproszenie do wzięcia przez Polskę udziału w wystawie, która odbędzie się w Nowym Jorku w latach 1964—65.

Delegacja młodzieży polskiej wyjechała na Węgry WARSZAWA, 13 bm. udala się na Węgry delegacja polskiego ruchu młodzieżowego na rozpoczęcie w czwartek w Budapeszcie zjazd Związku Młodzieży Komunistycznej Węgier (KISZ).

Wł. Broniewski wśród młodzieży polskiej OPOLE, Władysław Broniewski był przez 3 dni w Opolu jako gość Związku Młodzieży Węgelskiej. Poeta odbył szereg spotkań w różnych środowiskach głównie wiejskich. M. in. spotkał się z uczestnikami kursu dla przewodniczących kół ZMW w Szumardzie.

Jeden z największych mostów na Odrze oddany do użytku OPOLE, Na Odrze między Krapkowicami a Otmętą oddany do użytku nowy żelbetonowy most, który jest jednym z największych jakie w budownictwie tej rzeki. Most ten o dużym znaczeniu gospodarczym rozwiązał problem komunikacji w tym rejonie.

Gabinety kosmetyczne pod... wielkimi piecami KATOWICE, Już wkrótce na Śląsku otwarte zostaną pierwsze w kraju gabinety kosmetyczne w zakładach przemysłowych. Kobiety zatrudnione w hutach „Baldon”, „Jedność” i „Północ” — bo w tych właśnie zakładach pracowały się otwarcie gabinetów kosmetycznych — będą mogły systematycznie korzystać z usług wykwaliifikowanych kosmetyczek.

630 rocznica bitwy pod Płowcami Wielki triumf Polaków nad Krzyżakami — uczymy w przyszłym roku BYDGOSZCZ (PAP) W Płowcach, na polu zwycięskiej bitwy, którą w czerwcu 1331 roku stoczyli z Krzyżakami rycerstwo Władysława Łokietka rośnie pamiętkę o wielkich zwycięstwach polskiego nad zakonem. Pierwszy kopiec w Płowcach, uspany w 1931 roku, zrównali z ziemią okupanci hitlerowscy. Społeczeństwo Kujaw postanowiło wzniesić nowy kopiec, który będzie miał ok. 20 m wysokości i górować będzie nad całą okolicą. W pobliżu wybudowany zostanie pawilon muzealny ze stałą wystawą przedmiotów odnalezionych na polach bitewnych, dokumentów oraz wykopisk archeologicznych.

Obchody związane z 630 rocznicą bitwy pod Płowcami odbędą się w połowie przyszłego roku. Woj. Komitet Frontu Jedności Narodu w

Spis powszechny zakończony WARSZAWA (PAP) 13 bm. późnym wieczorem nadeszły do GUS meldunki o zakończeniu spisu powszechnego w ok. 130 tys. obwodów we wszystkich województwach, z wyjątkiem miast Wrocław i Warszawa.

Wrocławiu pozostają do ukończenia czynności spisowe tylko w jednym obwodzie, a w Warszawie w 65 obwodach. Całkowite zakończenie czynności spisowych w stolicy nastąpi 14 bm.

Kennedy mianował nowego ministra obrony WASHINGTON (PAP) Prezydent-elekt John Kennedy oświadczył we wtorek, że ministrem obrony w jego rządzie będzie Robert McNamara, 44-letni prezes koncernu samochodowego Forda.

Rosirzygnięcie konkursu literackiego ogłoszonego przez Polskie Radio w Krakowie (Inf. wł.), 13 bm. jury w składzie S. Stefan Owinowski — przewodniczący, Władysław Biachut, Zygmunt Gieł, Tadeusz Hołaj, Józef Ławski, rozstrzygnęły konkurs, po zapoznaniu się z pracami posłanymi: 1) nagrody nie przyniósł. Przyniósł dwie równorzędne drugie nagrody po 6 tys. zł każda pracy opatrzonej godłem „Balt” pt. „Jak żołnierz zbroja nawrócił”; 2) Tadeusz Nowak, Stuchowicka „Rewelacje Feliksa Głęboka”; 3) Głuchowska „Godzina zerowa”; 4) Jerzy Lovell, opowiadania pt. „Siedem banalnych opowieści”; 5) Roman Danek, Stuchowicka „Tysiąc i jedna drzwi”; 6) Stefan Papp, „Gipsowy ptak”; 7) Hanna Abiewicz i wreszcie wspomniania pt. „Apel” — Tadeusz Sobolewski. (2)

## Apel i rzeczywistość Krawawe poegnanie de Gaulle w Algierze Znow 4 zabitych i 15 rannych

PARYZ (PAP) General de Gaulle skrocił o 24 godziny swą wizytę w Algierii i odleciał z Bone do Paryża o godzinie 15.40. Przed wyjazdem przemówił na lotnisku krótkie przemówienie, w którym apelował o zaufanie i wzajemne zrozumienie między dwiema wspólnotami zamieszkanymi Algierii — muzułmańską i europejską.

Gdy general-prezydent wygłaszał te słowa, w mieście Bone rozrywała się właśnie krawawa walka między ultrasami, którzy wyruszyli do dzielnicy arabskiej wznosząc hasła „Algierii francuskiej!”, a demonstracją arabską, która niosła zielone sztandary powstańcze. Jak donosił agencja AP, studenci ultrasowscy zaatakowali uczestników demonstracji arabskiej. Wówczas oddział Legii Cudzoziemskiej otworzył ogień. Po raz pierwszy od chwili wybuchu krawawych zamieszek żołnierze strzelali również do Europejczyków. Ofiarą salw padło 2 zabitych i 15 rannych studentów oraz 2 zabitych muzułmanów i nie znana liczba rannych.

Była to swolista ilustracja do słów de Gaulle'a, a zarazem pożegnanie, jakie mu zgotowała Algieria. Na lotnisku paryskim de Gaulle'a oczekiwali ministrowie francuscy i kierownictwo partii gaullistowskiej UNR. „Istnieje tylko jedna polityka w sprawie algierskiej. Jest ona słuszną i musimy ją kontynuować” — powiedział de Gaulle, po czym z lotniska

Odjechał wprost do Pałacu Eljzajskiego. Po południu doszło do nowego incydentu na przedmieściu algierskim Perez zamieszkałym wyłącznie przez ludność muzułmańską. Według słów rzecznika francuskiego, nastąpiło starcie między demonstracją arabską a oddziałami wojska francuskiego, które patrolowały to przedmieście. (POZOSTAŁE WIADOMOŚCI NA TEMAT SYTUACJI W ALGERII ZAMIESZCZAMY NA STR. 2)

Komisja Polityczna kontynuuje debatę algierską NOWY JORK (PAP) Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ wznowiła we wtorek po południu debatę algierską. Pierwszym mówcą był przedstawiciel Związku Radzieckiego Zorin. Po nim zabrali głos delegat Etiopii Ato Alemayehou.

Konferencja UNESCO przyjęła rezolucję w sprawie likwidacji kolonializmu PARYZ (PAP) Obradująca w Paryżu konferencja generalna UNESCO przyjęła jednogłośnie rezolucję w sprawie likwidacji kolonializmu. Wstrzymały się od głosu delegacje Francji, W. Brytanii, Australii, Kanady i Danii.

W debacie zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej, ambasador Stefan Wierbłowski. Podkreślając zdecydowanie antykolonialistyczne stanowisko PRL, mówca polemicznie jednoznacznie wywołał delegatów Niemieckiej Republiki Federalnej i Anglii. Ambasador Wierbłowski przypomniał m. in., że rasistowskie teorie hitlerowców odmiały wszystkim narodom słowiańskim prawa do niepodległości, kolonializm zaś — wbrew temu, co utrzymuje delegat W. Brytanii — nie posiada żadnych cech pozytywnych dla uciskanych narodów. Przemówienie delegata polski zostało bardzo gorąco przyjęte.

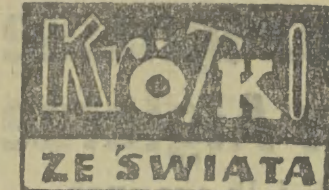
Z procesu St. Wójcika Prokurator domaga się: dla Wójcika — dożywotniego więzienia, Wygi — 10 lat, a Kwapisza — 7 lat więzienia (Inf. wł.) Wczoraj wygłosił przed Sądem oskarżenie drugi oskarżyciel publiczny prokurator Zygmunt Piątkiewicz, który przejął publiczność oklaskami.

Na wstępie prokurator Z. Piątkiewicz omówił zarządzenia do wyroków, czyli tzw. postępek i wskazał na ich obiektywny charakter. Proces postępkowy ma szczególne wymogi, które stanowią związek przyczynowy, dając racjonalnie, że w procesie takim nie może zadziałać pomysł. Fakt, że polski Sąd Najwyższy uchylał niejednokrotnie wyroki I instancji w procesach tzw. postępkowych dowodzi, jak wyrok sądy i jak daleko posunięta jest ostrożność sądu w tego rodzaju sprawach.

Fakty dowodzą, że niebezpieczeństwo mógł dokonać tylko oskarżony Wójcik i że pomocnikami jego przy uszowaniu słów obrobili byli oskarżony Wygi i oskarżony Kwapisz. Oskarżyciel zajmując się szczegółowo sprawą alibi Wójcika, Wójcik wysyła list do Kadzięławy i przebiegając z nim w tym dniu starał się stworzyć sobie pewne alibi. Gdy jednak doszedł do wniosku, że wszelkie zebrane w procesie dowody obalają przygotowane już wcześniej alibi, w czasie ostatniego procesu zrezygnował z niego i nie wykluczył, że w tym dniu pozostał w Krakowie i nie wyjechał do swej rodziny do Bystrzy.

Gałuszkowa wywabiona została ze swego mieszkania między godziną 6 a 7, tj. wtedy, kiedy jej współlokatorka jak zwykle udala się do kościoła. Możliwe są trzy wersje: 1) oskarżony Wójcik sam pojechał do Gałuszkowej, 2) udał się ktoś po nią z jego polecenia, 3) Gałuszkowa sama przyjechała do mieszkania Wójcika. Trzecia wersja jest nie do przyjęcia. Gałuszkowa była osobą, której poruszenie się sprawało dużą trudnością. Wobec tego możliwym było przyjęcie się tylko dwie wersje. Wobec tego Wójcik pojechał po Gałuszkową sam, albo wysłał zaufaną osobę. Możliwe jest, że był na tyle ostrożny i nie chciał, aby widziano go w tym dniu w towarzyszeniu Gałuszkowej. Prokurator przyznaje za najbardziej prawdopodobną wersję dopuszczając przybiegłego sądownego prof. dr. Olbrycha, że śmierć zadana została przy pomocy zastrzyku trucizny w godzinach między 8 a 9. Przeprowadzona sekcja zwłoka Gałuszkowej wykazała, iż w tym dniu nie przyjechała ona żadnego pokamni. Istnieje również dowód, że możliwość zadania ciosu w głowę zwabionej następnie kobiecie. Rozwiązanie zwłok nastąpiło później w godzinach południowych — około godziny 10.

Radca prawny „GAZETY” udziela porad w środy od godziny 16 do 17.30.



### Algierczycy odpowiedzieli na pytania referendum

# Chcą wolności i to natychmiast

**PARYŻ (PAP).** Według pierwszych doniesień agencji prasowych, we wtorek rano panował w Algierze względny spokój. Niektóre kawiarnie są otwarte. Na ulicach pojawia się kilka autobusów. Ruch samochodowy jest nieco większy niż w dniach poprzednich. Niemniej wojsko, policja i żandarmeria znajdują się nadal w stanie pogotowia. Nad Algierem krąży bez przerwy policyjne śmigłowce.

Według oficjalnych danych, w poniedziałek zostało zabitych w Oranie dwóch muzułmanów. 47 rannych muzułmanów i Europejczyków przebywa w szpitalu.

Po spędzeniu nocy w Biskra prezydent de Gaulle rozpoczął ostatni etap swej podróży algierskiej przed powrotem w godzinach wieczornych do Paryża.

Korespondent agencji France Presse podał treść przemówienia szefa państwa, wygłoszonego w poniedziałek w Tegerma wobec oficerów sztabu generalnego korpusu Constantine. General de Gaulle stwierdził, że niewątpliwie dawne imperia kolonialne państw europejskich rozpadły się, jednakże udzielił przeczącej odpowiedzi na postawione przez siebie pytanie czy Algieria algierska oznacza zerwanie więzów z Francją. Pragniemy — mówił prezydent — aby „w dziedzinach ekonomicznej, technicznej, szkolniczej i wojskowej Algieria pozostała zjednoczona z Francją”. Szef państwa podkreślił, że w tym dziedzinie nie ma żadnej roli do odegrania, co jest rzeczą normalną.

Wydarzenia algierskie nie przestają wywoływać w Paryżu poważnego zaniepokojenia. Barometr sytuacji — giełda — zanotowała w poniedziałek powiększony spadek wszystkich akcji północnoafrykańskich.

### JAKIE KROKI ZAMIERZA PODJĄC RZĄD?

W Algierze wydano nakaz aresztowania dwóch przywódców ultrasowskiego „Frontu na rzecz Algierii francuskiej” Vignau i Andros. Ponadto prowadzone jest śledztwo w sprawie ostatnich krwawych wydarzeń.

### KOŚCIELNY KORESPONDENTA PARYSKIEGO PAP

Kordonem ścisłej cenzury oddzielił władze francuskie metropolię od wydarzeń w Algierii. Informacje dochodzące do Paryża są bardzo niekompletne.

Sytuacja jest więc dalej bardzo napięta. Armia francuska musi się teraz zająć bardziej obroną kolonialnego stanu posiadania w Algierii niż działaniami o charakterze manewrowym i zaczepnym przeciw powstańcom. W ten sposób widać wyraźnie jak ogromne znaczenie dla walki niepodległościowej Algierczyków ma włączenie się w jej nurt proletariatu miejskiego. Nigdy jeszcze dotąd proletariatu miejskiego nie wszedł do akcji na tak szeroką skalę. Wojna wyzwolenia narodu algierskiego dzięki masowemu włączeniu się proletariatu miejskiego nabrała nowego rozmachu — konstataje paryski korespondent PAP.

Wydarzenia algierskie nie przestają wywoływać w Paryżu poważnego zaniepokojenia. Barometr sytuacji — giełda — zanotowała w poniedziałek powiększony spadek wszystkich akcji północnoafrykańskich.

Korespondent agencji France Presse podał treść przemówienia szefa państwa, wygłoszonego w poniedziałek w Tegerma wobec oficerów sztabu generalnego korpusu Constantine. General de Gaulle stwierdził, że niewątpliwie dawne imperia kolonialne państw europejskich rozpadły się, jednakże udzielił przeczącej odpowiedzi na postawione przez siebie pytanie czy Algieria algierska oznacza zerwanie więzów z Francją. Pragniemy — mówił prezydent — aby „w dziedzinach ekonomicznej, technicznej, szkolniczej i wojskowej Algieria pozostała zjednoczona z Francją”. Szef państwa podkreślił, że w tym dziedzinie nie ma żadnej roli do odegrania, co jest rzeczą normalną.

Wydarzenia algierskie nie przestają wywoływać w Paryżu poważnego zaniepokojenia. Barometr sytuacji — giełda — zanotowała w poniedziałek powiększony spadek wszystkich akcji północnoafrykańskich.

### NOTA RZĄDU MARIKANSKIEGO

Rząd marokański wystosował do rządu francuskiego energiczny protest przeciwko masakrze muzułmanów w Algierii.

### OSWIADCZENIE RZECZNIKA DEPARTAMENTU STANU

Rzecznik Departamentu Stanu ocenił sytuację w Algierii jako „wysoko niepokojącą”. Stany Zjednoczone żywią nadzieję, że „odważne stanowisko zajęte przez generała de Gaulle'a może doprowadzić do wstrzymania działań wojennych i utworzenia nowej i pokojowej Algierii”. Ostatnie wydarzenia — powiedział rzecznik — mogą jedynie skomplikować i tak trudne zadanie, przed którym stoi generał de Gaulle. „Stany Zjednoczone mogą jedynie wyrazić nadzieję, aby to co on zaczął nie zostało cofnięte wstecz na skutek tej godnej ubolewania ewolucji”.

### KOMENTARZ KORESPONDENTA PARYSKIEGO PAP

Kordonem ścisłej cenzury oddzielił władze francuskie metropolię od wydarzeń w Algierii. Informacje dochodzące do Paryża są bardzo niekompletne.



### Król przekazał władzę „komite'owi rewolucyjnemu“

# Brutalna ingerencja USA w wewnętrzne sprawy Laosu

Przemier Demokratycznej Republiki Wietnamu, Pham Van Dong wystosował depesze do szefów rządów Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Chińskiej Republiki Ludowej, Indii, Polski, Kanady, Francji, Birmy, Kambodży, Cejlonu i Federacji Malajskiej. W depeszech tych premier Wietnamskiej Republiki Demokratycznej zwraca uwagę na brutalną ingerencję Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników z bloku SEATO w wewnętrzne sprawy Laosu.

### LONDYN (PAP)

Jak podaje agencja AP, król Laosu Savang Vatthana przebywający obecnie w siedzibie królewskiej w Luang Prabang, kontrolowanej przez oddziały proamerykańskich buntowników Nosavana wydał dekret rozwiązujący neutralny rząd premiera Souvanna Phomy.

### WIENTIANE (PAP)

W Wientiane sytuacja kontrolowana jest przez oddziały spadochroniarzy kapitana Kong-Le. Kapitan Kong-Le oświadczył we wtorek, że do buntowniczych oddziałów Nosavana znajdujących się w pobliżu Wientiane przyłączyli się żołnierze amerykańscy, syjamscy, południowo-wietnamscy i kumintangowcy. Według doniesień agencji AP, rząd w Wientiane podał do wiadomości, że rebelianckie oddziały przygotowują atak na stolicę Laosu.

### WASZYNGTON (PAP)

Według informacji UPI z kół zbliżonych do Kennedy'ego, najbliższe nominacje do przyszłego rządu USA mają dotyczyć stanowisk sekretarza (ministerów) skarbu, obrony i rolnictwa.

Na sekretarza skarbu typowany jest republikanin Dillon, dotychczasowy podsekretarz stanu, a na sekretarza obrony 44-letni Robert McNamara, obecny prezes „Ford Motor Company”. Natomiast na stanowisko sekretarza rolnictwa wysuwane są różne kandydatury. Za kandydatów samego Kennedy'ego uchodzą Cooley z komisji rol-

### 28 dziennikarzy »Izwestii« stanęło za ladą

(AR) Gdy Milenel mają różne pretensje do sprzedawców sklepów, ci nieradko odpowiadają: — może spróbujecie sami stanąć za ladą? Więc spróbowali. Z inicjatywą redakcji „Izwestii” za ladą w szeregu sklepów w miastach i we wsi stanęło 28 dziennikarzy, by pracować jako zwykli sprzedawcy, zanotować swoje obserwacje i uwagi dotyczące różnych problemów handlu radzieckiego. „Chcieliśmy przede wszystkim przyrzec się temu, co przeszkadza rozwojowi naszego handlu, sprawdzić, jak jest wykonywana

### Ernesto Guevara udał się do Berlina

MOSKWA (PAP) W dniu 13 bm. szef rządowej delegacji gospodarczej Kuby, Ernesto Guevara wyjechał z Moskwy do Berlina. Na lotnisku we Wnukowie zżegnali go m.in. minister handlu zagranicznego ZSRR, N. Patoliczew i ambasador Kuby w Moskwie, Faure Chomon.

### W fabryce samochodów „Komunard” w Zaporoziu rozpoczęła się seryjna produkcja małodrożowego samochodu „Zaporoziec”

Na zdjęciu: gotowe „Zaporozce” czekają na nabywców. Fot. CAF

### ZAOSTRZENIE SYTUACJI W ALGERII

W centrum Algieru w sobotę 10 bm. policja walczyla z ultrami przy użyciu wozów pancernych i czołgów, gazów łzawiących oraz granatów nowego typu o wielkiej sile eksplozji. Do ostrych starć między policją a ultrami doszło również w Oranie. Na zdjęciu: czołgi patrolują po ulicach Algieru. FOT — CAF

### Nowa prowokacja przeciwko Kubie

HAWANA (PAP) W nocy z 11 na 12 grudnia obszar powietrzny Kuby został ponownie naruszony przez samoloty, które przyleciały od strony Stanów Zjednoczonych. Jeden z samolotów, typu „B-25” przeleciał nad miastem Santa Clara, zrzucając kontrowalacyjne ulotki. Drugi samolot zrzucił o świcie 12 października paczkę kontrowalacyjnych ulotek nad Hawanę.

### W kilku wierszach

W międzynarodowym spotkaniu bokserkim w Moskwie pięcioraz ZSRR pokonał reprezentację NRF 16:4.

### Automobliklub zaprasza...

Automobliklub Krakowski zaprasza uprzejmie na odczyt dr Kazimiera Buchaly wicelektora Izdy Adwokackiej i adiunkta Uniwersytetu Jagiellońskiego, który odbędzie się 18 grudnia 1955 w sali Fontany Klubu Dziennikarzy, Kraków, ul. Szecepańska 1. Temat odczytu: „Nadmierzona szybkość pojazdów mechanicznych w praktyce i w orzecznictwie sądowym”. Po odczyt — dyskusja.

### Niezyscyplinowani hokeiści Cracovii ukarani

Głośna sprawa nieuczciwego podległego wyjazdu hokeistów Cracovii — Gołębka, Korzeniaka i Radwańskiego znalazła swój epilog na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Sekcji Hokejowej. Zawodnicy ci zostali zawieszony w prawach członków sekcji. Należy nadmienić, że absencja tych zawodników była jednym z powodów porażek doznanych w Bydgoszczy. (rk)

### Przed nowymi nominacjami w rządzie Kennedy'ego

Ostateczne wyniki głosowania

Ważnym wydarzeniem w polityce amerykańskiej jest komentarz Agencji Associated Press — który przypisuje Roskowi opinię, że osoba dyplomata-czaj prezydenta powinna być zarezerwowana tylko dla „bardzo rzadkich i specjalnych wypadków”.

### Wojciech Zabłocki wśród wyróżnionych w literackim konkursie olimpijskim

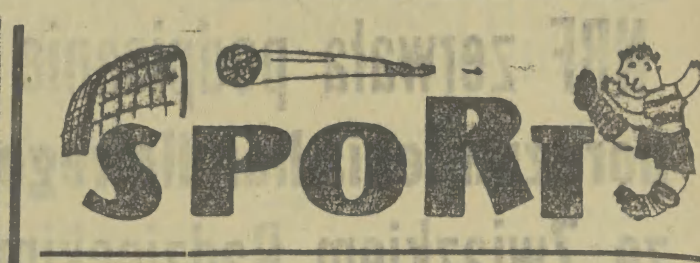
Z okazji XVII Igrzysk Olimpijskich w Rzymie i 40-lecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Związek Literatów Polskich i Polski Komitet Olimpijski ogłosiły otwarty konkurs literacki na opowiadanie o tematyce sportowej. Na konkurs wpłynęło 41 prac.

### Po raz ostatni do CSR

Ostatnia w tym roku szansa wyjazdu w turystyczny pas konwencyjny dla tych, którzy posiadają jeszcze niewykorzystaną kartę turystyczną, to wyjazd do Krakowa przez Oris w dniach 19-21 bm. na zwiedzanie Szczybskiego Jeziora, Tatrzyskiej Łąki i Jaskiń Białych. Zgłoszenia przyjmuje Oris pl. Szczepański 3.

### KOMUNIKATY

Sekcja L. A. TS Wista w Krakowie uprzejmie zawiadamia, że treningi sekcji młodzieżowej (młodzików i juniorów) odbywają się we wtorki i czwartki o godz. 17 w klubie Pedagogicznym przy ul. Olsztyńskiej. Zapisy nowych członków w tych samych dniach i godzinach.



### Przed spotkaniem koszykarzy

# Francuzi nie liczą na sukcesy

W najbliższą sobotę, 17 bm., odbędzie się w Paryżu międzynarodowe spotkanie w koszykówce mężczyzn Polska — Francja. W związku z tym współpracownik oddziału PAP w Paryżu red. KucharSKI donosi:

Po pilnej rozprawie koszykarskiej w Paryżu, która w Francji cieszy się największym powodzeniem, szczególnie w szkołach i na wyższych uczelniach. Należy przypomnieć, że Francuzi odnieśli w tej dyscyplinie sportu wielkie sukcesy. Na olimpiadzie w Londynie w 1948 roku zajęli drugie miejsce, a w 1956 roku w Melbourne uplastkowali się na czwartej pozycji. Na mistrzostwach Europy zajmowali ważne miejsca. W spotkaniu z Polską w zespole państwowym wystąpił czterech nowi zawodnicy. Zabraknie chętnego ołbrzyma Lefevre, a także „stał się” Antoine i Moncler. Nie będą grał również olimpijczyk Villecourt oraz kontuzjowany Guillaume.

Nastroje Francuzów przed sobotnim spotkaniem z Polską nie są zbyt optymistyczne. Nasi przeciwnicy pamiętają, że w ub. roku w Warszawie odnieśli ciężko wywalczone, minimalne zwycięstwo, a przecież Polacy znacznie lepiej od nich wypadli na ostatniej olimpiadzie. Inna rzecz, że Francuzi pragną rehabilitacji, ale wydaje się mało prawdopodobne, aby w sobotnim starciu mogli pokusić się o zwycięstwo nad Polakami.

### Siatkarze Legii przegrywają w Belgradzie

W Belgradzie odbyło się międzynarodowe spotkanie między siatkarzami warszawskiej Legii a mistrzem Jugosławii — drużyną Partizana. Mecz, po niezwykle zaciętej i stojącej na wysokości polskiej grze, zakończył się zwycięstwem Jugosławiów 3:2 (6:15, 15:11, 13:15, 15:11).

### Wycieczki, wycieczki

Kole grodzkie PTTK zjadła 18 bm. wycieczka górską narciarską w Tatrach Zachodnich (z dojazdem autobusem) na trasie: Kiry, Hala Ornak, Hala Tomanowa, Kiry. Wzgłoszenia w biurze kole grodzkiego PTTK ul. Basztowa 6.

Tam też można zgłosić się na wycieczki w dniach 24-26 bm. pod hasłem „Święta w górach” na Turbacz i na Halę Gasienicową (z dojazdem autobusem) oraz na dwudniowy wyjazd (31 bm. do 1. 1. 1956, z dojazdem autobusem) do Zawoi na Stonowie.

### Rzucamy do kosza „bez pudła“

Krakowski Okręgowy Związek Koszykówki przy współpracy redakcji „Tempo” organizuje turniej celności strzelania rzutów wolnych.

Inicjatywa ze wszech miar pożyteczna, nie trzeba chyba kłóć 100 najlepszych zawodników z zawodników z Wisły, Cracovii, AZS, Sparty, Olczy, M&S, Groble, Podgorza (raz brak koszykarzy i koszykarki Waweli i Korony). Najliczniej turniej obsadziła Wisła zgłaszając po trzy zespoły kobiet i mężczyzn (drużyna składa się z 5 osób). Na zwycięzców jak w konkurencji drużynowej tak i indywidualnej czekają nagrody. KOZKosz składa tą drogą podziękowanie Dyrekcji Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich z Krakowa ul. Przy Rondzie za ufundowanie cennej nagrody dla zwycięskiego zespołu. Kto ją otrzyma ma zapisać się na listę... „rekordzistów” — zobaczymy w niedziele. (K.P.)

### Teror w Wietnamie południowym

PARYŻ. Jak donosi korespondent agencji France Presse z Saigon, władze wietnamskie podają oficjalnie, że w ciągu ubiegłego tygodnia podczas operacji pacyfikacyjnych przeprowadzonych w okęgach Kontum-Kuang-Ngan (środkowa część Wietnamu południowego) i Tan-Ben w odległości około 40 km na północ od Saigonu oraz w okęgach Szau-Dien oddalonym od stolicy o 200 km zostało zabitych 77 osób.

### Nowy proces polityczny w NRF

BERLIN. Za kontynuowanie działalności zdelegalizowanej w Niemczech zachodnich Komunistycznej Partii Niemiec skazany został w Düsseldorfie działacz robotniczy Franz Hergersberg. Oskarżonemu zaliczono 8 miesięcy aresztu śledczego.

### Salon w Madrycie

PARYŻ. Według doniesień korespondenta agencji France Presse, były naczelny dowódca wojsk francuskich w Algierii, generał Salan przybył do Madrytu w towarzystwie dwóch generałów francuskich w stanie spoczynku Glik i Gontarzu.

### Rozmowy włosko-austriackie w sprawie Górnej Adygi

RZYM. Włoski minister spraw zagranicznych Senni oświadczył w poniedziałek na posiedzeniu rządu włoskiego, że w dniu 15 bm. spotka się w Paryżu z ministrem spraw zagranicznych Austrii Kreisky'm w celu rozpoczęcia rozmów na temat spornego problemu Górnej Adygi. Senni miał rozpocząć rozmowy z Kreisky'm już w poniedziałek, ale zostały one odroczone o 3 dni z uwagi na zły stan zdrowia włoskiego ministra spraw zagranicznych.

### Odrzutowce zanieczyszczają powietrze

NOWY JORK. Uczeln amerykańscy twierdzą, że jednym z najpoważniejszych źródeł zanieczyszczenia powietrza w USA są odrzutowce. Według ich obliczeń, podczas startu gwałtownie odzruć powstają takie ilości dymu, że zanieczyszczają powietrze, jak 6.850 znajdujących się w ruchu samochodów.

### Cenne zabytki

PARYŻ. Zawrotne sumy osiągnięty w Paryżu sprzedane na licytacji zabytki związane z dawną siedzibą królewską. Za dywanik, który ozdabiał niegdyś sypialnię Marii Antoniny w Wersalu, nabywcy zapłacili 126 tys. nowych franków. Stoł z okresu Ludwika XVI zaprojektowany przez Carlinia zdobiony polichromią sprzedany został za 235 tys. franków, a obraz Fragonarda „Szczęśliwa para” osiągnął sumę 126 tys. nowych franków. Łącznie sprzedano za licytacji pamiątki na sumę 2.663.000 nowych franków.

### Bunt więźniów w Kanadzie

NOWY JORK. Według doniesień z Montrealu, w więzieniu w Bordeaux, miasta leżącego w pobliżu Montrealu, nastąpił w poniedziałek wieczorem bunt 100 więźniów, którzy wymamuli się ze swych cel i zatakowali strażnicze wieżnice. Władze kanadyjskie wysłały na pomoc do Bordeaux silne oddziały policyjne wyposażone w broń automatyczną oraz gazy łzawiące.

### NASZ KOMENTATOR notuje

# Zagrożona twierdza

OD TYGODNIA toczy się w Londynie konferencja w sprawie przyszłości Federacji Afryki Centralnej. Konferencja ta odbywa się w szczególnej atmosferze z uwagi na wydarzenia w sąsiednim Kongu. Walka o niezależność narodu kongijskiego nie wpływa uspokajająco na Federację. Dla nikogo już nie ulega wątpliwości, że i ta twierdza kolonializmu padnie. Trudno sobie wyobrazić, by niepełna 300.000 białych osadników długo jeszcze zdołało utrzymać swą władzę nad 8 milionami Murzynów. Brytyjskie władze kolonialne próbują jednak odroczyć to rozstrzygnięcie w jak najdłuższą przyszłość. I zapewni sobie maksimum korzyści, gdy kapitulacja nie będzie już do uniknięcia. Bo też znaczenie Federacji dla ostatnich białych władz kolonialnej w Afryce jest znaczne.

Rzut oka na mapę wystarczy, by przekonać się o tym. Wraz z portugalskimi koloniami Angolia od zachodu i Mozambikiem od wschodu, Federacja tworzy mur, osłaniający ostatnią silną pozycję panowania białych — Unię Południowo-Afrykańską. Ten mur ma powstrzymać falę woli wyzwoleniczej, ogarniającą cały kontynent. Federacja została utworzona w 1953 r. z woli brytyjskiego ministerstwa kolonii, oczywiście wbrew woli ludności. W jej skład weszły dwa brytyjskie protektoraty Niassie i Rodezja Południowa oraz Rodezja Południowa. Ta ostatnia usamodzielniła się jeszcze w 1923 roku, wchodząc w skład Wspólnoty Brytyjskiej. Mówiąc ściślej, usamodzielniła się biali osadnicy, którzy w liczbie niewiele przekraczającej 200.000 panują niepodzielnie nad 3 milionami czarnej ludności. I to panują dokładnie według recepty południowo-afrykańskiej, że ścisłym zachowaniem dyskryminacji rasowej, pozbawiającej ludność murzynską wszelkich praw obywatelskich. Projekt utworzenia federacji był próbą rozciągnięcia tej władzy także na Niassie i Północną Rodezję, gdzie fiolet białych jest wręcz znikomą, natomiast bogactwa naturalne są

szczególne obfite. Wystarczy powiedzieć, że Północna Rodezja sąsiadująca z Katan-gą stanowi przedłużenie bogatych złóż rudy tej prowincji kongijskiej.

Federacja narzucona została siłą, ale też od początku spotykała się z ostrą opozycją w Niassie i Rodezji Północnej. Było to powodowane wielu zaburzonych, duszonych jednak bezwzględnie. Przemoc przestała być już jednak w Afryce decydującym argumentem. Londyńskie ministerstwo kolonii widziało się zmuszone do zastosowania innych środków dla utrzymania Federacji. Wysłano do Afryki komisja pod przewodnictwem lorda Mounctona opracowała odpowiednie wnioski. A więc w Niassie i Rodezji Północnej należy stopniowo dopuścić do władzy Murzynów, w Rodezji Południowej natomiast złagodzić dyskryminację rasową. Raport Mounctona przewiduje także, że być może konieczne będzie przyznanie Niassie i Rodezji Północnej prawa do secesji z Federacji, dopiero jednak po pięciu latach.

Konferencja londyńska miała za zadanie wyciągnąć wnioski z raportu Mounctona. Premier Federacji Welensky oraz premier Rodezji Południowej, Whitehead, przeciwni są wszelkim zmianom. Minister kolonii spodziewa się, że zdoła ich przekonać, że przynajmniej w części zgodzą się na zmiany. Myśli także o przekonaniu przedstawicieli partii murzynskich, zasiadających przy stole konferencyjnym, by swych żądań nie posuwali zbyt daleko. Przywódcą Niasy dr Banda, a wraz z nim przedstawiciele innych partii z trzech krajów Federacji, domagają się jednak stanowczego rozwiązania Federacji, nie za pięć lat, ale już obecnie. Żądają także stopniowego przyznania niezależności. Władze brytyjskie szukają jeszcze kompromisu. Ale starcie dr Bandy z premierem Whiteheadem, po którym dr Banda opuścił konferencję, świadczy, że kompromis nie jest już możliwy.

JAN PELCZARSKI

Doświadczenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej

# Na pierwszym planie utrwalanie osiągnięć

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych naszego województwa — wielka akcja polityczna, której znaczenie wybiega daleko poza ramy spraw wewnętrznych, zbliża się ku końcowi. Akcja ta wielu organizacjom przyniosła nowe doświadczenia, nowe sukcesy. Pragnąc zapoznać czytelników z jej problemami zwróciliśmy się z prośbą o wywiad do sekretarza Komitetu Wojewódzkiego, tow. JÓZEFA BANAKA.

Jak praca przygotowawcza podjęta przez instancje partyjne przed wyborami wpłynęła na sam przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej?

Przygotowania do kampanii sprawozdawczo-wyborczej rozpoczęliśmy już w okresie letnim. Punktem wyjściowym dla nich było opracowanie przez Sekretariat KW zaleceń dla instancji powiatowych, które — obok zadań organizacyjnych — nakreśliły cele polityczne kampanii. W oparciu o nie instancje partyjne opracowały własne plany oraz odbyły narady z sekretarzami komitetów zakładowych, gromadzkich i z sekretarzami POP, aby zapoznać aktywnych zadaniami jakie niesie z sobą kampania sprawozdawczo-wyborcza. Przeprowadzono również zebrania wyborcze w grupach partyjnych.

Wiele organizacji partyjnych odbyło — jeszcze przed wyborami — zebrania przygotowawcze. Miały one na celu: uporządkowanie spraw wewnętrznych i ustalenie problemów, które winny się znaleźć w referatach sprawozdawczych i planach działania. Duży wysiłek włożony przez instancje partyjne w przygotowanie sprawozdawczo-wyborczych zebrani partyjnych na swoim terenie dał w efekcie szereg pozytywnych osiągnięć. Zaliczyć do nich można m. in. dość wysoką frekwencję na zebraniach (80—90, a często nawet 100 proc.) oraz poprawę opłacalności składek członkowskich.

Powaznym osiągnięciem jest fakt, że sprawozdania egzekutywnie opracowywane były kolektywnie i w formie dokumentu. Świadczy to o dalszym podnoszeniu się kultury pracy w organizacjach partyjnych.

Osiągnięciem — wynikającym z dobrze przygotowanej kampanii — jest to, że zebrania sprawozdawczo-wyborcze kończą się podjęciem konkretnych planów działania.

Oto główne efekty organizacyjne uzyskane w toku kampanii.

Wybory do władz partyjnych są w swych założeniach kampanią polityczną, której cele mieszczą się m. in. w takich zadaniach jak — dalsze umocnienie organizacji partyjnych, wzrost aktywności wszystkich członków partii, zwiększenie politycznych wpływów organizacji na masę bezpartyjną. Jak oceniacie Towarzyszu Sekretarzu realizację tych założeń?

Jeżeli chodzi o pierwszy problem można stwierdzić, że w dziedzinie tej zrobiono dalszy krok naprzód. Dużą uwagę w toku obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej zwrócono na problem masy liczebnie POP — na wsi, w organizacjach, w handlu i w spółdzielczości pracy. Komitety powiatowe analizowały ich działalność na posiedzeniach egzekutyw. Pozwoliło to instancjom na lepsze zapoznanie się z sytuacją, z trudnościami politycznymi i organizacyjnymi z jakimi borykają się te organizacje.

W toku prac przygotowawczych do zebrani sprawozdawczo-wyborczych i w czasie samych zebrani organizacje partyjne ustosunkowały się do towarzyszy nie wywiązujących się z obowiązków i zadań partyjnych. Na wielu zebraniach, w toku krytycznej, nieraz ostrej dyskusji, towarzysze oceniali przyczyny braku aktywności POP i poszczególnych członków.

Znaczne rezultaty uzyskała organizacja wojewódzka w zakresie rozbudowy szeregów partyjnych. I tak np. jeśli w okresie III kwartału przyjęto do partii ogółem 1530 towarzyszy to w październiku i listopadzie liczba przyjętych wynosi 1786.

Nawiązując do drugiego problemu, a mianowicie —

wzrostu aktywności wszystkich członków partii należy stwierdzić, że zagadnieniu temu poświęcono dość dużo uwagi w czasie zebrani sprawozdawczo-wyborczych, omawiając szeroko i krytycznie postawę i pracę poszczególnych towarzyszy w pracy partyjnej, społecznej i zawodowej. Interesującą sprawą przydało zadań partyjnych i kwestią zabezpieczenia ich realizacji. Sprawy te były przedmiotem prawie każdego zebrania sprawozdawczo-wyborczego.

Charakterystycznym przykładem wzrostu i poczucia odpowiedzialności członków partii jest fakt, że w tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej nie spotkali się — jak to miało miejsce w latach ubiegłych — z wypadkami odmowy przyjmowania funkcji partyjnych we władzach POP.

Przejawem wzrostu aktywności towarzyszy było dość powszechne zjawisko zapoznawania i wyjaśniania bezpartyjnym zasad polityki partii i rządu — zarówno polityki ekonomicznej jak i zarobkowej, a szczególnie problemów związanych z przebiegiem obrad XV sesji ONZ.

Nowym zjawiskiem w tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej było śmielsze omawianie spraw ideologicznych, takich m. in. jak: licytacja życia społecznego, walka o świecki charakter szkoły, przeciwstawianie się próbom klerikalizacji życia społecznego i postawa członków partii w tej dziedzinie.

Odzwierciedleniem politycznych wpływów organizacji na masę bezpartyjną jest wzrost przychodu do partii, o którym mówiliśmy poprzednio. Obok tego możemy zanotować m. in. takie fakty, że programy działania przyjęte przez większe zebrania sprawozdawczo-wyborcze stanowiły punkt wyjścia dla rozwiązania wielu spraw gospodarczych interesujących ogół mieszkańców wsi. Sesje GRN, zebrania ogólnowojewódzkie, przyjęły wiele wniosków natury gospodarczej, które wypracowały organizacje partyjne.

Świadczy to zarówno o wzroście inicjatywy naszych POP jak i — wzroście zaufania bezpartyjnych do poczynań partii. Innym zjawiskiem godnym uwagi jest udział członków partii w pracy związków zawodowych i rad robotniczych. W trwających obecnie wyborach do rad zakładowych i robotniczych bezpartyjni wysuwają członków partii do władz tych organizacji.

Jakie, Waszym zdaniem, cechy (zarówno w sensie osiągnięć jak i niedomagań) są najbardziej charakterystyczne dla tegorocznej kampanii?

Wiele miejsca w dyskusjach na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych — czasem kosztem innych problemów — poświęcono sprawie sytuacji międzynarodowej i toczącej się XV sesji ONZ. Dyskusja nad tym zagadnieniem prowadzona była w atmosferze pełnego poparcia dla stanowiska reprezentowanego przez przywódców obozu socjalistycznego.

Jeżeli chodzi o braki, to należałoby do nich zaliczyć trudności w konkretyzowaniu i tłumaczeniu na język codziennych zadań przez poszczególnych POP uchwał plenarnych posiedzeń KC.

Ujemnym zjawiskiem zaobserwowanym w toku wyborów do władz partyjnych jest również nieumiejętność wytworzenia w wielu POP sprzyjającej atmosfery dla partyjnej krytyki. Mimo że na zebraniach partyjnych padło wiele ostrych słów pod adresem pracy dyrektora POP i instancji partyjnych, związków zawodowych, rad narodowych i innych instytucji, jednak często spotykaliśmy się z faktami krytyki ogólnikowej, a nawet — uciekania od niej.

Jakie wnioski dla dalszej pracy powinniśmy wyciągnąć dla siebie z obecnej kampanii wyborczej i organizacyjnej partyjnej?

Jednym z podstawowych i aktualnych zadań jest sprawa zapewnienia pełnej realizacji podjętych na zebraniach uchwał i wniosków oraz załatwienie słusznych postulatów, które wysunięte zostały w dyskusji. Należałoby przypomnieć i upowszechnić formy pracy znane z okresu sprzed III Zjazdu, Szkoła, że niektóre instancje od nich odeszły. Stosuje je Komitet Powiatowy w Żywcu; Komitet ten, na podstawie dokumentów o utrzymaniu zebrań sprawozdawczo-wyborczych i notatek aktywności biorącego udział w zebraniach, dokonuje rejestru wszystkich wniosków i postulatów, które zgłoszone zostały w trakcie zebrań. W oparciu o nie Komitet zainicjował spotkania z przedstawicielami poszczególnych instytucji, względnie jednostek gospodarczych, na których omówiono metody realizacji wysuniętych wniosków, określono terminy ich załatwienia oraz zobowiązano osoby do tego powołane do powiadomienia zainteresowanych o sposobie załatwienia wniosków.

W związku z tym, że w chwili obecnej ciężar kampanii przesuwa się na wybór komitetów gromadzkich — komitetów powiatowych, działając przez aktywność i członków wsi w organizacjach wiejskich winny postarać się o zapewnienie wysokiego poziomu zebrań ogólnogromadzkich, należytą frekwencję oraz dobór odpowiedzialnych towarzyszy do władz komitetu gromadzkiego. W przygotowaniach zebrań, poważną rolę winny odegrać grupy terenowe działania. Komitety powiatowe w wyniku analizy sprawozdawczo-wyborczej przysięgły do tego, aby w przyszłości, w wyborach do rad zakładowych i robotniczych bezpartyjni wysuwali członków partii do władz tych organizacji.

Jakie, Waszym zdaniem, cechy (zarówno w sensie osiągnięć jak i niedomagań) są najbardziej charakterystyczne dla tegorocznej kampanii? Wiele miejsca w dyskusjach na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych — czasem kosztem innych problemów — poświęcono sprawie sytuacji międzynarodowej i toczącej się XV sesji ONZ. Dyskusja nad tym zagadnieniem prowadzona była w atmosferze pełnego poparcia dla stanowiska reprezentowanego przez przywódców obozu socjalistycznego.

Jeżeli chodzi o braki, to należałoby do nich zaliczyć trudności w konkretyzowaniu i tłumaczeniu na język codziennych zadań przez poszczególnych POP uchwał plenarnych posiedzeń KC.

Rozmawiał W. MERCIK



PRACE RYBAKÓW NAD AKLIMATYZACJĄ RYB ŁOSOSIOWATYCH

Państwo Gospodarstwo Rybackie w Szwaderkach koło Olsztyna gospodarujące na 6200 ha jezior specjalizuje się tu w hodowli śleziawy. Oprócz tego przeprowadza się ciekawe prace nad aklimatyzacją dwóch gatunków ryb łososiowatych rypus z jeziora Ładoga i pług z wód syberyjskich. Ryby te odznaczają się wysokim tempem wzrostu.

W gospodarstwie odbywają praktyki studentów Wydziału Rybackiego Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie. Na zdjęciu: Wyciskanie ikry tarlaków śleziawy do szlucznego tarła. Przy pracy rybak M. Lindenaus.

CAF — fot. Czarnogórski

## LINGVO INTERNACIA

Esperanto — za którego początek przyjmujemy ukazanie się 26 lipca 1887 r. broszury „Lingvo Internacia” zawierającej zasady i wady języka stworzonego przez Ludwika Zamenhofa. Władki jeszcze wówczas zasób słów nowego międzynarodowego języka — narodziło się z pracy, myśli i przekonań dr Ludwika Zamenhofa o niezbędnej jednolici całej ludzkości. Upijnył on całej pory 73 lata.

Sam Zamenhof urodził się w Białymstoku 14 grudnia 1859 r., a więc przed 101 laty, zmarł 14 kwietnia 1917 r. w Warszawie.

Niedługo, jak na powstanie mowy, okres czasu przyniosł nie tylko szybki rozwój esperanta, kontrolowany i kierowany przez specjalną akademię naukową w Hadze, ale również uznanie przez międzynarodowy „trust mózgow” — UNESCO na kongresie w Montevideo (1954 r.), iż język ten powinien się nadal rozwijać. Od tej pory UNESCO opiekuje się i współpracuje z Światowym Związkiem Esperantystów, a nowym wyróżnieniem jego uznania dla dzieła i dla mistrza stało się ogłoszenie roku 1959 Rokiem Zamenhofa.

Roza esperanta? — Wielka i różnorodna. Chodzi przecież nie tylko o wspólny język w pojęciu lingwistycznym, ale o służbę najpiękniejszej idei ogólnoludzkiej: solidarności i równości.

Można by cytować dziesiątki przykładów rozwijanej przez esperantystów działalności społecznej w najszerszym znaczeniu tego pojęcia. A oto kilka z nich.

VINOBA BHAVE — jeden z najwspanialszych żyjących uczniów Gandhiego, ma w Indiach wielu zwolenników i czcicieli. Wedrując latami z grupą swych pomocników od wsi do wsi przesyła 50-letni reformator spotkał we wrześniu obiegającego roku australijskiego esperantystę. Nauca się od niego esperanta. W jego umyśle powstała idea stworzenia małego państewka-eksperymentu, które z Indiami wiązałyby tylko system podatkowy. Byłoby to państewko całkowicie pozbawione aparatu urzędu — policji, wojska, sądów, a używanym w nim powszechnym językiem stałoby się właśnie esperanto.

Sięgnęły również do języka międzynarodowego dwa niewielkie miasteczka: MASSA i bawarskie KISSINGEN. Gdy w wrześniu br. ich przedstawiciele podpisywali umowę o współpracy i braterstwie. Postanowiono, że wszelka korespondencja i wszelkie rozmowy prowadzone będą odąd po esperantu. Akt umowy przypieczątowano jeszcze okolicznościowymi medalami zapożyczonymi w esperantystycznym muzeum w Amsterdamie i nadaniu im postawieniem o nadaniu w obu miastach ulicom nazw Esperanto, o popieraniu przez władze miejskie jego nauki na kursach, w szkołach itp.

Przykład trzeci: nieznaną jeszcze u nas książką pt. „TRAGEDIA WE WSZECHŚWIECIE”, napisaną przez grupę młodych Jugosłowiańskich astronomów. W Jugosławii stała się ona bestsellerem literatury młodzieżowej. Poważnie zainteresowanie wzbudziła też w Japonii i Danii. Jest tłumaczona na esperanto, a sami autorzy — esperantysty, opracowali według niej scenariusz filmu pt. „Chcemy żyć” z polową dialogów w języku esperanto. Ta polowa do słowa przybitych z innej planety i setki używających języka międzynarodowego obserwatorów zagłady ślicznej ludzkości w strasznej wojnie wodowej. Konkurs książki to apel do młodzieży całego świata o międzynarodowe braterstwo i solidarność, w czym wspólny język może

Historia jest bardzo prosta i raczej banalna. Jedną z lepszych uczennic — starszanna i pilna — awaryjna, zaczęła nagle w IX klasie zaniedbywać się w nauce. Za pierwszy okres zapała 3 dwójki, stała się jakaś dziwina, jakby nie wiedziała co się wokół niej dzieje. Bystre oko wychowawczyń klasowej dostrzegło nie tylko zmiany w usposobieniu dziewczyny, lecz również ich przyczynę. „Przyczyną” chodziła do XI klasy w tym samym Liceum i była oczywiście piątą odmienną. Od jesiennego roku w młodzieżowym żargonie, zaczęli z sobą chodzić i dziewczynie wszystkie inne z nauką włącznie przestało interesować.

# RODZICE i DZIECI

Wychowawczynie zajęły się w tym czasie dziewczyną. Zrobiła to bardzo serdecznie i takownie. Rozmawiała o jej chłopcach bez żenady i w sposób całkiem naturalny. Nauczycielka tłumaczyła dziewczynie, że to jest jednak ostatnia klasa, że właśnie ona musi mu pomóc przed maturą, żeby go zachęcić do pracy, że właśnie ona ma duży wpływ na swego chłopca, że po maturze ich sprawy „sercowe” ułożą się na pewno w sposób bardziej naturalny. W tej sytuacji i ona sama musi się wziąć do pracy, nadrobić zaniedbania, żeby nie stracić roku. Perswazyjne nauczycielki zaczęły powoli docierać do dziewczęcego rozsądku.

Na półroczną wywiadówkę złożyła wizytę wychowawczynie klasowej matka dziewczynki. Była bardzo zdenerwowana zлыми notami i stanem psychicznym córki. „Co to będzie — pytała — przecież całe wieczerki nie przetrzymam — w domu, nigdzie nie pozwalam wychodzić, godzinami siedzi nad książką, a efekt żaden!”

Nauczycielka uspokoiła zdenerwowaną matkę, powiedziała, że wszystko jest na dobrej drodze, że dziewczyna ów kryzys ma już za sobą, bo i ona i jej chłopiec zrozumieli, że właśnie ich postępy w szkole zdecydują o tym, czy będą mogli poświęcić od czasu do czasu godzinę np. na wspólny spacer.

Matka wyszła pozornie uspokojona, ale w domu rozegrała się przykra scena. Dziewczynę zarzucano, że oszukuje rodziców, że uważa ich za wrogów, że o b e c i osobie, nauczycielce zwierzyła się ze swych przeżyć, że ona matka dowiaduje się o tych sprawach na wywiadówce od o b e c y c h ludzi itd. itd.

Taki jest koniec banalnej historii, która nasuwa mnóstwo niebanalnych refleksji.

### Pierwsze konflikty

Rodzice kochają swoje dzieci — to jasne. Jest więc również jasne i to, że ocena-

ją je subiektywnie. Własne dziecko jest najczęściej najładniejsze, najlepsze, najmądrzejsze. Z takim tryz raz „nają” dziecko przychodzi do szkoły i wychowawcami i przez wzajemne budowanie autorytetu.

Jak bardzo okres dojrzewania wpływa na psychikę dziecka i jak umiejętnie wymaga opieki świadczą nawet cyfry zacierpnięte z jednego liceum. Otóż najgorszą klasą jest zawsze klasa 9 żeńska. Np. w ub. roku kl. 9a za pierwszy okres miała 126 dwójki, czyli po 2,8 na jedną uczennicę. W roku bieżącym te same uczennice, czyli klasa 10a za pierwszy okres miały tylko 36 dwójki. I znow w tym roku najgorszą jest klasa 9 żeńska, choć są w niej uczennice, które jeszcze w ub. roku tworzyły produkującą 8 klasę. U chłopców te sprawy przebiegają mniej drastycznie i trochę później.

### Sprawy drastyczne

Obok konfliktów okresu dojrzewania, z których się w końcu jakoś wyrasta (czasem z dużą rezerwą w stosunku do najbliższych), istnieją jeszcze inne, które nie przemijają w sposób nieszkodliwy. Są to z reguły te konflikty, w których dziecko zostaje samo.

Inteligentne dziecko lubi dociekać wszystkich spraw. Kiedy jest małe, zadaje setki męczących pytań. Kiedy podrosta, zadaje ich coraz mniej — potem wcale. Czy to znaczy, że przestaje myśleć? Skądże. Myśli jeszcze intensywniej, tylko że usiłuje samo dochodzić do prawdy i samo odpowiedzieć na dręczące pytania. W tym czasie zbiegająca się — pierwsza komunika w kościele i nauka przyrody w szkole. Potem zapas między jednym a drugim światem pogłębia się z roku na rok. Jeśli dziecko docieka prawdy to wie, że ktoś tu musi kłamać. Rodzice mądrego, jeśli nawet są bardzo religijni, zostawiają dziecku swobodę myślenia. Sprawy kultury nie podważają wtedy zasad wychowania w szkole. Ale bywa też inaczej. Bywają tak, że rodzice z góry zakładają kłamstwo jako kamień węgielny wychowawczych poczynań. I wtedy dziecko nie wierzy nikomu. Jest samo. To nieprawda, że wierzy rodzicom. Im się tylko tak zdaje, bo sami je nauczyli żęcznie kłamać. Świnyżadatek na pokolenie cyników.

### Rodzice i pedagog

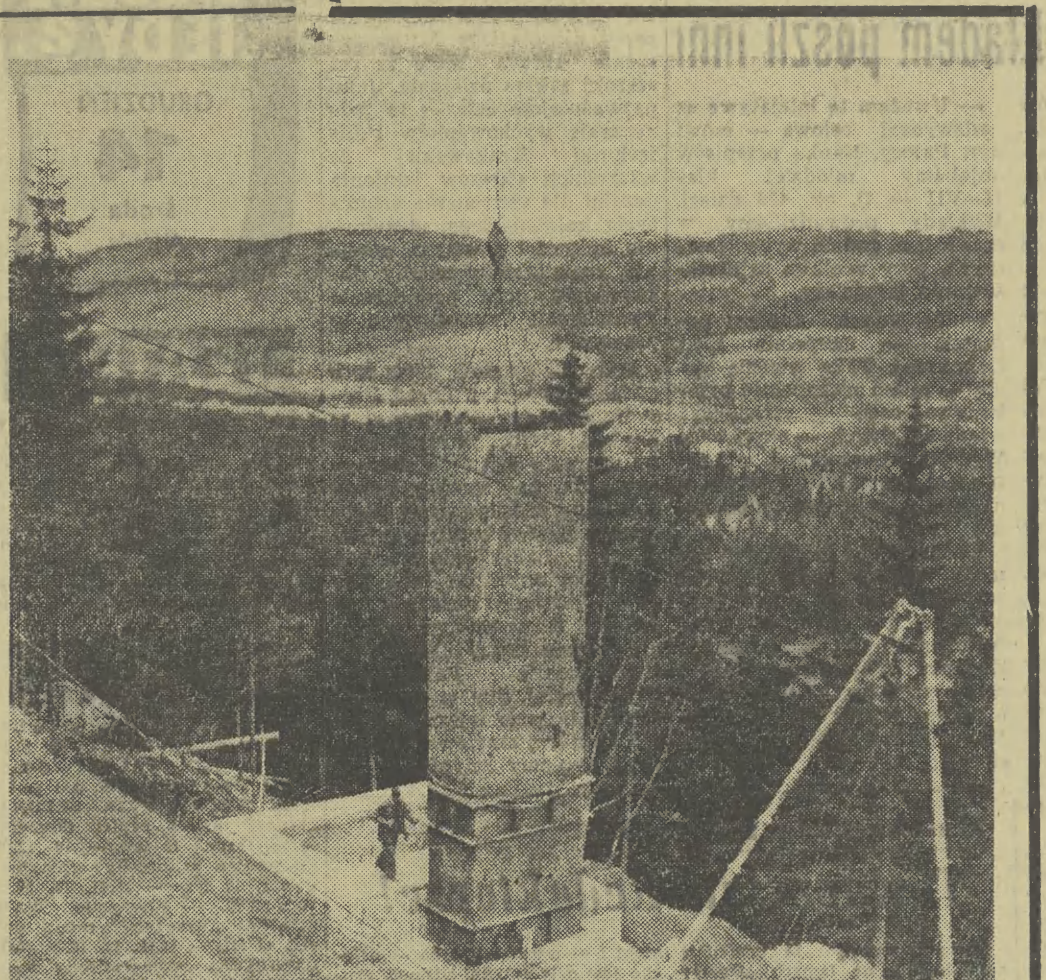
Ostatnio wiele się mówi na temat pedagogizacji rodziców. Święte rezultaty dają już uniwersytety dla rodziców. Ciągłe jednak skala tych koniecznych, wydaje się, poczynają jest bardzo niewielką.

Coś się robi. Na przykład w XIII Liceum. Jednakże trzeba to podkreślić, ma ono szczególnie sprzyjające warunki. XIII Liceum od początku jest szkołą świecką. Ten charakter podkreśla kierownictwo w każdej wstępnej rozmowie z rodzicami, gdy chodzi o przyjęcie ucznia. Podkreśla także wykluczające z tego tytułu konsekwencje wychowawcze. Niektórzy rezygnują po takiej rozmowie, Ci, którzy zapisują dzieci są już jakoś na ten kierunek zdecydowani. Może dlatego właśnie jest to aktywny Komitet Rodzicielski z bardzo ruchliwą sekcją pedagogiczną i ponad 300 osób liczące Koło TSS.

Z inicjatyw tych właśnie dwóch komórek podjęto próbę pedagogizacji rodziców poprzez odczyty i dyskusje w czasie wywiadówek. Np. na ostatniej wywiadówce dr Gebertowa z UJ mówiła „O życiu psychicznym dzieci”, dr Franciszka na temat laicyzacji i Jan Kurczab na temat „Rodzice i dziecko” czyli o miłości szkolnej”. Mimo że były aż trzy referaty, mimo że rodzice ciekawo byli dowiedzieć się o postępkach w nauce (referaty były przed wywiadówką), mimo że było już dość późno, to jednak dyskusja była niezwykle ożywiła. Był to może nawet przysłowiowy „kij w mrowisku”. Te formy XIII Liceum chce kontynuować. Niezależnie zaś od wywiadówek rozwija się ta forma dyskusji indywidualnych z rodzicami. Czasem w szkole, a czasem w domu.

Wydaje się, że jest to bardzo słuszny sposób rozładowania problemu: szkoła — dom, rodzice — pedagog. Może ktoś powie, że jest to problem urojony, że rodzice posyłają dzieci do szkoły na ogół podporządkowują się prawom pedagogicznym i właściwie nie ostrych konfliktów. Istotnie nie nazwałabym konfliktu mianem „szkoła — dom”. Najpoważniejszy konflikt bowiem może zaistnieć tylko w psychice dziecka i to wtedy właśnie, gdy dom i szkoła biegną oddzielnymi torami, które nigdy się nie krzyżują.

J. ANDRZEJEWSKA



Budowa skoelny narciarskiej na Krokwi w Zakopanem. Na zdjęciu: Montaż stalowej więzy sędziowskiej.

CAF — Fot. Olszewski

## „MIEŚOŻERCA”

Spróbujmy dzisiaj pójść śladem jednego z chodzących „sklepow” mięsnych.

Do zagrody J. M. w Rajbrocie, pewnego kwietniowego dnia zapukał W. Kuc. Zapłtał, jak każe zwyczaj, „czy jesteście zdrowi, czego bżcie broń”. Odpowiedź była równie dźwięczna: „dość na złość ludziom”. Bez żadnych zatem ceregieli przystąpiono do transakcji. J. M. posiadał tużniczkę, a Kuc, jakby nie było, to znany w okolicy kolekcjoner trzody chlewniej — „mieśożerca”. Nie wiem czy wypito tzu „litkup”, faktem bezspornym jest to, że Kuc nie bał się w żadne ceregiele. Obeszany z fachim rzeźnikiem „kropnął” wstępnie, po czym zatadował szkapinę 86 kilo mięsa na wóz, podciął szkapinę i opechał w tzu, siał dal.

Po drodze, zebrało mu się na medytację. Było przecież o czym. Ostatnio „interesa” nie idą. Dawniej, to i trzy a nawet cztery wprzki tygodniowo „utukło się” no i samemu... zjadło. Dziś depczą po piętach. Nie dadzą człowiekowi żyć. Był czego się przyczepią. No bo i na przykład z tym świętej pamięci wprzkiem, co go wiozł w półkoszku. Przecież był taki marny, ledwo na nogach się trzymał. Nie można było patrzeć jak się męczył, a weterynarza nie opłaciło się używać. Niewiele pomoże, obejrzy, pokłwa gło-

wą i każe sobie stono zapłacić. A potem jeszcze używają człowieka bóg wie do jakich urzędów. To my go utukli. No niby proszaka, a nie weterynarza.

Cóż oni sobie myślą, że jak człowiek siedzi na 14 morgach, to za przeroszeniem pieniażki (te na podatek) leca same, a zwierzę, zbroże czy ziemniaki rodzą się jak nie przymierzając szczyry?

Przeprowadzona w parę dni później przez MO rewizja w zagrodzie Kuc'a przyniosła pozytywny wynik, chociaż znaleziono zaledwie niecałe 4 kilogramy słoniny.

Kuc odpowiadał przed sądem za nielegalny ubój i handel mięsem. Sąd nie dał winy „uwyższeniu” oskarżonego, z których m. in. wynikało, że mięso pochodzące z uboju zakupionej u J. M. sztuk skonsuomował san z nieliczną zresztą rodziną, w ciągu niecałkiem siedmiu dni. (86 : 7 = 12 kilogramów dziennie).

Wzięto również pod uwagę systematyczne lekceważenie sobie przez Kuc'a obowiązków wobec państwa. Kara — 7 miesięcy więzienia i 500 złotych grzywny wydaje się jednak dość niską dla „mieśożernych” osobników, kręcących się po targach i wótk na szarych mieszkach, a oferujących wyciągnięte spod brudnej pazuchy mięso. (akt)

## Mikro felieton

Do mrocznej od oparów alkoholowych i dymu... sal restauracyjnej w Wojeńcu wchodzi przystojny koment.

— Proszę pani, czy u was tak zawsze w niedzielę? — pyta kelnerki.

— To znaczy jak?

— No tak tłoczno, halasi...e, na każdym stole tyle wody. Cóż to za uroczystości tak obficie zakrapiana?

— Jakaż znów uroczystość. A w ogóle czego się pan czepta. Nigdy gospody pan nie widział, czy jak? Przecież normalnie piją i za swoje!

(11)



Nawet dużo starsi koledzy zazdroszą mi jazdy na skuterze. CAF — fot. Miedza

Wczoraj na posiedzeniu Prezydium Zarz. Okr. Zw. Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych rozpatrywano m. in. sprawę przyznania pierwszych tytułów socjalistycznej brygady pracy. Na posiedzeniu obecni byli również przedstawiciele ZMS — a to z KC ZMS — tow. Kwiatkowski i KW ZMS — tow. Zborowski. ZMS bowiem wspólnie z Związkiem Pracowników Budownictwa zorganizował ten nowy rodzaj współzawodnictwa — o tytuł brygady pracy socjalistycznej. Do tej chwili w zakładach podległych Okręgowemu Zw. Prac. Budownictwa istnieje już 150 brygad walczących o przyznanie tego zaszczytnego tytułu.



## Porządkowanie dzielnicy Kleparz

Dzielnica Kleparz włączyła się w akcję porządkowania wyglądu miasta jako jedna z pierwszych, przy udziale KD PZPR oraz licznych miejscowych zakładów pracy. Koordynatorem akcji jest specjalnie powołany komitet, w skład którego weszli sekretarz Prezydium, kierownicy wydziałów Architektury i Gospodarki Komunalnej oraz Komendant Dzielnicy KD MO Kleparz.

Porządkowanie Kleparza rozpocznie się od najprostszyc i najdrobniejszych prac jak naprawa płotów i ogrodzeń, malowanie ścian, doprowadzenie do właściwego wyglądu podwórce itp. W drugim etapie prace przystąpią do czynów społecznych o szerszym znaczeniu np. naprawy chodników, dróg i ulic. Zwłaszcza też zostanie uwaga na czystości zarówno w samych realnościach jak i na ulicach i placach.

Plan porządkowania dzielnicy jest realny, oparty na finansowej pomocy ze strony zakładów pracy. Szybkiego uporządkowania wymaga np. otoczenie fortu u wylotu ul. Długiej. Zajmą się tym zakłady będące użytkownikami pomieszczeń tego fortu partycypując w kosztach. Dzięki temu miejsce obecnego bałaganu i niechlujstwa pozostawianego po każdorazowym targu, zajmie park wypoczynkowy z boiskami sportowymi dla młodzieży.

Wiele zakładów pracy zgłosiło akces do uporządkowania ulic i chodników w najbliższym swoim otoczeniu — m. in. Zakłady Naprawcze Mechanizacji Rolniczej przy ul. Friedleina wykonają ogrodzenie oraz uporządkują chodnik przed zakładem, Centrala Mleczarska i Państwowe Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie przy tej samej ulicy wykonają dalszą część ogrodzenia na ul. Łokietka i Friedleina. Uporządkowane zostaną ogrodzenia OPHM przy ul.

## Z problemów budownictwa spółdzielczego

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zgromadzenie członków Związkuowców Spółdzielni Mieszkaniowej. Spółdzielnia w ostatnim okresie bardzo się rozrosła i liczy obecnie ponad 650 członków. Wybudowano kilka budynków, dalsze bloki są na ukończeniu. Rozpoczęto budowy przy ul. Zagrody i ul. Baluckiego. Przy rozpoczęciu tej budowy Zarząd Spółdzielni natrafił na poważne trudności, które zostały całkowicie pokonane i w okresie półtorarocznym dostarczy 100 nowych mieszkań członkom spółdzielni. SPB wykonawca tych inwestycji natrafił w swej pracy na ogromne trudności w szczególności materiałowe przy wykańczeniu budynków. Zarząd Spółdzielni udziela daleko idącej pomocy materialnej i finansowej dążąc do jak najszybszego ich ukończenia. W roku przyszłym rozpocznie się budowa dużego bloku na 240 izb przy ul. Wileńskich. Prócz tego przewiduje się dalsze inwestycje, których dokumentacja prawna i techniczna jest już na ukończeniu. Domy te staną przy ul. 29 Listopada — blok 140 izb, przy ul. Traugutta — 2 bloki 9-piętrowy i 4-piętrowy oraz przy ul. Dzierżyńskiego budy-

### KOMUNIKATY

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Baza Sprzętu Jaworzno-Dąbrzowa, ulewająca dowód rejestracyjny żurawia na podwoziu „Star 20” — Nr rej. KH 10-56 — wydany przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Komunikacji w Jaworznie. K-8960

### PRZETARGI

Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „PRASA” w Krakowie, ul. Marka 18 OGLASZA PRZETARG na laminowanie (followanie) 5.050 egz. druku barwnego, wykonanego na papierze ofsetowym. Szczegółowe dane oraz wzory są do wglądu w dziale technicznym Wydawnictwa codziennie w godzinach od 9 do 12. Termin wykonania do dnia 30 grudnia br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. — Kierownictwo Wydawnictwa zastrzega sobie dowolny wybór oferentów. Oferty należy składać w terminie do dnia 20 grudnia 1960 r. — Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 grudnia 1960 r. o godz. 10.

### Zakłady Górniczo-Hutnicze „Bolesław” w Bolesławiu k. Olkusa SPRZEDAŻA W DRODZIE PRZETARGU OGRANICZONEGO

- następujące pojazdy mechaniczne:
1. Ciągnik „Ursus C 45” Nr rej. KA 9728, nr ciągnika 1744, nr silnika 13508, 50 % zużycia — cena wywoławcza i przetargu wynosi 65.000 zł.
  2. Ciągnik „Ursus C 45” Nr rej. KA 9729, nr ciągnika 206030, nr silnika 23259, 50 % zużycia — cena wywoławcza i przetargu wynosi 65.000 zł.
  3. Samochód ciężarowy „Siar 20” Nr rej. B 19218, nr silnika 1874, nr podwozia 25783, 85 % zużycia — cena wywoławcza i przetargu wynosi 21.000 zł.
  4. Samochód ciężarowy „Chevrolet” 3/4 t., Nr rej. KA 1234, nr silnika SR 29286073, nr podwozia 800469, 80 % zużycia — cena wywoławcza i przetargu wynosi 24.000 zł.
  5. Samochód ciężarowy „Dodge” 1,5 t., Nr rej. KA 1428, nr silnika 182625, nr podwozia 82026310, 82 % zużycia — cena wywoławcza i przetargu wynosi 21.600 zł.
  6. Samochód sanitarny „Dodge” Nr rej. KA 1251, nr silnika T 21486909, nr podwozia 81798498, 80 % zużycia — cena wywoławcza i przetargu wynosi 24.000 zł.
  7. Przepczepa samochodowa 3P, lad, 3 t., nr rej. 15387, nr przepczepcy 3278, 90 % zużycia — cena wywoławcza wynosi 2.600 zł.
  8. Przepczepa samochodowa 3P, lad, 3 t., nr rej. 15498, nr przepczepcy 29714, 90 % zużycia — cena wywoławcza i przetargu wynosi 2.600 zł.
  9. Przepczepa samochodowa 3P, lad, 3 t., nr przepczepcy 20761, 90 % zużycia — cena wywoławcza i przetargu wynosi 2.600 zł.
- W.w. pojazdy można oglądać codziennie od godz. 6 do 14 w Bazie Transportu Samoch. ZGH „Bolesław”.
- Przetarg odbędzie się w dn. 21. XII. 1960 r. o godz. 7, II tegoż samego dnia o godz. 9 oraz III o godz. 11.
- Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie ZGH najpóźniej w przeddzień przetargu zgodnie z M. P. Nr 66 z 23. VIII. 1960 r. K-8912

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA MECHANIKA z praktyką oraz dobrą znajomością urządzeń transportowych (kolejowych i wewnątrzzakładowych) — zatrudnia Krakowskie Zakłady Sode w Krakowie, ul. Zakopiańska nr 62. — Miesięczne wynagrodzenie zasadnicze około 3.000 zł. — Oferty przyjmuje Dział Kadry. K-8958

### TECHNIKA BUDOWLANYCH

na stanowisko Inspektora BHP oraz EKONOMISTĘ do spraw zaopatrzenia ze znajomością branży wodno-kanalizacyjnej, sanitarnej i elektrycznej — zatrudnia Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Chrzanowie, ul. Oświęcimska 73. Wynagrodzenie wg stawek Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować na wyżej podany adres. K-8931

### TECHNIKÓW BUDOWLANYCH

z uprawieniami, na stanowiska kierowników odcinków robót na terenie woj. krakowskiego, zatrudnił z dniem 1 stycznia 1961 r. — Zakład Budowlano-Remontowy w Trzebieńcach, pow. Miechów. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Podania należy składać w ZBR Trzebieńce — gdzie też można uzyskać bliższe dane. K-8905

### INŻYNIERÓW budownictwa ogólnego

z uprawieniami budowlanymi na stanowiska kierowników budów w Sierszy i Krakowie, oraz INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH do udziału wykonawstwa w Dyrekcji, przyjmie P. P. „Naflobudowa” w Krakowie. Wynagrodzenie wg obowiązującego Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadry — Kraków, ul. Lubież 25, pokój nr 201, II piętro. K-8905

### Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułów Gospodarstwa Domowego „ARGED” w Krakowie

przypomina Użytkownikom, którzy nabyli w roku 1957 i 1958 pralki „Obodin”, że SA DO ODEBRANIA jako ich części składowe PODGRZEWACZE ELEKTRYCZNE. Ostatni termin odbioru w dziale sprzedaży W. F. „Arged”, ul. św. Anny 3, I p., pokój nr 3, do dnia 15 STYCZNIA 1961 r.

### Zbędne materiały z brązu

IV, V, XVI, XIX, XXIII, sprzedają ze swych zapasów poramamentowych Kolejowe Zakłady Zabezpieczenia Ruchu i łączności KRAKÓW, ul. LUBICZ nr 14. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zaopatrzenia do dnia 20 grudnia br.

### Chińska wystawa

Jak zwykle bardzo przedsiębiorczy hufiec podgórski ZHP w ramach „Harcerskiej jesieni przyjeźni” zorganizował we własnej skromnej świetlicy bardzo ciekawą wystawę poświęconą Chińskiej Republice Ludowej. Ekspozycja dużo zdjęć obrazujących pracę, odnoznik i osiągnięcia Chińskiej Republiki Ludowej. Prócz fotografii na wystawie znalazły się piękne grafiki, książki, czasopiśma, a także precyzyjne wyroby z laki i kunstowej roboty drobiazgi artystyczne. Wystawę cieszy się dużym powodzeniem wśród harcerzy i całej młodzieży Podgórza. (z)

### By za tym przykładem poszli inni

Tragiczny bilans wypadków ulicznych krzyczy i przeraża. Wg oficjalnych danych co najmniej połowa z nich spowodowana jest przez pieszych. A więc uczmy się chodzić... Nie, nie idź tuż jednak o jeszcze jeden więcej apel do przechodniów. Chcemy natomiast przedstawić praktyczny przykład, dodajemy od razu — z pewnością godny naśladowania. Ostatnia lekcja w klasie VI Szkoły Podstawowej nr 56 w Łagiewnikach przebiega inaczej niż poprzednie. W sali szkolnej za katedrą obok dyrektora J. Paloczego zajęli tym razem miejsca kier. ruchu Wyzd. Komunikacji MRN ob. Oton Laimhardt, inspekt. gosp. samochodowej ob. E. Rychlik i sprawozdawca „Gazety”.

Padają pytania. — Którędy przechodzić przez jezdnię? Co oznacza złoty sygnał w sygnalizacji świetlnej? Jak wsiać do tramwaju? — i wiele jeszcze innych. Odpowiedzi na każde z nich jest las podniesionych w górę rąk. Skąd tyle wiadomości o przepisach drogowych wśród młodych uczniów i uczennic? To już właśnie zastąga gosp. Rychlika. Wspólnie z por. Godyniem z komisariatu MO w Borku niejedną chwilę spędzili oni — oczywiście bezinteresownie — z młodzieżą szkoły. W trosce o zdrowie i życie dzieci uczyli ich nie mniej chyba potrzebnych wiadomości jak inne przedmioty — bezpiecznego poruszania się po ulicach miasta.

Rezultaty widoczne. Jeszcze więc tylko — w nagrodę za pilność — wręczenie książeczek z przepisami oraz tabliczek z znakami drogowymi i — przenosimy się do szkolnej kancelarii.

### Uważam tę inicjatywę za nadzwyczaj celową

— mówi dyr. Palocz. Nauka przepisów objęliśmy młodzież klas II—VII — tj. ok. 420 dzieci. Wykłady prowadziliśmy w czasie tzw. godzin wychowawczych, przy wielkim zainteresowaniu młodzieży. — To jednak dopiero początek — uzupełnia kier. Laimhardt. Taką właśnie akcją — mimo niezupełnie przekonywającego stanowiska władz szkolnych — objąć chce Wydział Komunikacji w najbliższej przyszłości Pogórze, a następnie dzielnice śródmieścia.

Słuszność tej inicjatywy nie może budzić najmniejszych zastrzeżeń. Warto jednak przy okazji zwrócić się do działaczy Automobilkubów, Polskiego Związku Motorowego jak i zmotoryzowanych nauczycieli o czynną pomoc i współpracę. Mamy nadzieję, że jej nie poślą. (tt)

### Dalekopisem z Katowic

#### Towarzyszu Redaktorze!

Mamy nadzieję, że udzieliście nam kącika na łamach „Gazety Krakowskiej” w sprawie następującej: Niedawno zachorował ciężko 3 i pół letni synek jednego z naszych kolegów redakcyjnych. Lek. Karłowicz rozpoznał guz mózgu i przekazał dziecko do kliniki neurochirurgicznej AM w Krakowie. Sprawa wydawała się beznadziejna. Jak nas poinformowali fachowcy zaledwie nikły procent operacji kończy się pomyślnie. W dodatku operacji takiej musi dokonać naprawdę mistrzowska ręka znalazła się właśnie w Krakowie. Operację przeprowadził prof. dr. Adam Ku-



Najpiękniejszy spacer w niedzielne przedpołudnie, to przechadzka na stadion „Korony” w Podgórzu. Fot. Jerzy Duński

### Stowarzyszenie Wychowanków Politechniki Krakowskiej

zostało powołane do życia przed dwoma laty. Stowarzyszenie stawia sobie za cel szeroki zakres działania. Jako najważniejsze cele — to jednolite wychowanie Politechniki Krakowskiej ze wszystkich okresów istnienia uczelni dla utrzymania wspólnej koleżeńskości, utrzymania łączności z własną uczelnią, rozwijanie wymiany doświadczeń oraz podnoszenie kwalifikacji zawodowych w przemyśle.

Dnia 17 grudnia 1960 r. o godz. 17.00 w sali obrad Prezydium Rady Narodowej w Krakowie odbędzie się II walne zebranie członków Stowarzyszenia, na którym będzie dokonane podsumowanie pierwszego okresu organizacyjnego oraz nakreślenie rozwoju pracy na najbliższe lata. Zarząd Stowarzyszenia ma nadzieję, że w walnym zebraniu wezmą liczny udział wychowankowie Politechniki Krakowskiej, aby w ten sposób podtrzymać więzy z uczelnią w której studiowali i uzyskali dyplomy inżyniera.

**CO GDZIE KIEDY?**  
GRUDZIEŃ 14 Środa Alfreda

**TEATRY**  
IM. SŁOWACKIEGO, MUZYCZNY — nieczynne; STARY TEATR: „Romans z wodewilu”; 29. KAMERALNY: „Candida”; 30. ROZMAITOGÓSI: „Czerwony kapurek” (przedstawienie); 11. „Zemsta” (przedst. zamknięte); 15. — LUDOWY: „Trzy pary pantofelek”; 11. RAPSODYCZNY: „Dialogi miłości” — 19.11.

**KINA**  
UCIECHA: „Rosemarie wśród milionerów” (NR 13) 10 12.15, 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Satan z VII klasy” (pocł. 10 lat) — 10 12.15, 15.45, 18, 20.15; SZUKA: „Miłość należy cenić” (komedia satyr., radz. 12 lat) — 10 12.15, 15.45; „Kolorowe pończochy” (psychol. polski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15; WOLNOŚĆ — nieczynne; WARSZAWA: „Kryzysy” (hist. polski, 12 lat) — 12.30, 16, 19.30; MIŁOŚĆ: „Telegraficzny dyneć” (kom. rumuński, 16 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; WRZOS: „Szalona noc” (meksykański, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; KRAKUS: „Wesela orkiestra” (ang., 10 lat) — 15.45, 18, 20.15; ISKIERKA: „Zachochała się dziewczyna” — (komedia obyczajowa, radniecki, 14 lat) — godz. 17.30, 19.45; ZUCH — nieczynne; CHEMIK: „Romans na przedmieściu” (czeski, 16 lat) — 7, 19; DOM ZOLNIERZA: „Proces w Norymberdze” (NR 16 lat) — godz. 15.45, 18, 20.15; — KULTURA: „Fidima” (radz. 16 lat) — 20.15; MIKRO: „Awantura o Basie” (pol. 7 lat) — 17.30, 20; TĘCZA: „Damski krakwiec” (fr., 16 lat) — 17.30, 19.30; ZWIĄZKOWIEC: „Milion” (franc. 12 lat) — 17, 19; — M. E. L. O. D. I. A.: „Kawaler króla jęgotności” (jug.-fr., 16 lat) — 16, 18, 20; KLEPARZ — nieczynne; MINIATURA: „Expo 58” — 11, 13; Program dla dzieci — 15; „Expo 58” — 16; „Edward i Karolina” (fr., 16 lat) — 18, 20; WISLA: „Panna de Soudery” (FRD, 16 lat) — 14; „W argo pod-łóżek” (radz. 12 lat) — 16, 18, 20.

„Neonowa frazka” — 16; „Pogromczyń tygrysów” (radz.) — 17; „Dwa pokolenia” (wt. 18 lat) — 19; SFINKS: „Ani widu, ani słychu” (fr., 12 lat) — 16, 18, 20; KOLOROWE — nieczynne; SKAWINA, Junak: „Złoty ładunek”.

WIELICZKA, Górnik: nieczynne.

**DIŻURY**  
INTERNISTYCZNY, CHIRURGICZNY: Piętnik 11, Przemysławski; Kopernika 21; OKULISTYCZNY: Kopernika 38; NEUROLOGICZNY: Botaniczne 3.

**APTEKI**  
Mogilska 16, Długa 4, Karmelicka 23, Krakowska 15, Krowczyńska 74, Mikołajska 4, Zwierzyniecka 7, Rutkowskiego 2 — Nowa Huta.

**RADIO**  
Godz. 11.30: Audycja aktualna. 11.30: Pieśń Hugo Wolfa — śpiewa Franciszek Deleja. 11.30: Derska 74, Mikołajska 4, Zwierzyniecka 7, Rutkowskiego 2 — Nowa Huta.

Godz. 11.30: Audycja aktualna. 11.30: Pieśń Hugo Wolfa — śpiewa Franciszek Deleja. 11.30: Derska 74, Mikołajska 4, Zwierzyniecka 7, Rutkowskiego 2 — Nowa Huta.

Godz. 11.30: Audycja aktualna. 11.30: Pieśń Hugo Wolfa — śpiewa Franciszek Deleja. 11.30: Derska 74, Mikołajska 4, Zwierzyniecka 7, Rutkowskiego 2 — Nowa Huta.

**TELEWIZJA**  
Godz. 10.00: Przegląd prasy i aktualności. 10.30: Spotkania w mroku. Film fabularny poudkraj polskiej dozwolony od lat 16. 15.17, 19.15. ŚWIATŁO: „Płatek w wozu” (CSRS, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; Mała sala SWIATŁO: „Niezastąpiony kamerdyner” (ang., 12 lat) — 15, 17, 19.15; AKTUALNOŚCI: Program dla dzieci — 15; „ZOO”; „3 minuty dla zdrowia”; „Na straży gra-

### MAŁA KRONIKA

Krakowski Dom Kultury 14 grudnia (środa) godz. 18.15 „w gościnie u Szwedów przyjaciół” odbył illustrowany kolportowany przezżami wygłosi mgr Jerzy Pokorny. Także o godz. 18.15 w cyklu „Wszystko o muzyce — wczesne średniowiecze” prowadzi Marian Walick - Walewski.

Redaktor Antoni Wasilewski — będzie mówił o „Polskim Szwajcu na Zachodzie” — w Klubie Stronictwa Demokratycznego — ul. Batorego 14, dnia 14 grudnia 1960 roku o godz. 18.

Kurs fotografii mikroskopowej i makrofotografii organizuje Polskie Towarzystwo Fotograficzne w Krakowie. Zgłoszenia do dnia 31 grudnia. 1960 roku przyjmuje sekretariat PTF przy ul. Stolarskiej 9, II p. codziennie (z wyjątkiem niedziel i poniedziałków) od godz. 17 do 20.

W związku z 42-letnią rocznicą powstania Komunistycznej Partii Polski odbędzie się w dniu 16 grudnia br. o godz. 17 w sali Muzeum przy ul. Topolowej 5 spotkanie z tow. tow. Edwardem Flakiem i Kazimierzem Wolaniskim, którzy podzieli się swoimi wspomnieniami z działalności w KPP.

Po spotkaniu wyświetlony zostanie film pt.: „Pod gwiazdą trygłuską”.

W dniu 14 grudnia br. o godz. 21 w Klubie „Pod Jaszczurkami” odbędzie się odczyt pod tytułem „Metropolie i prowincja”. Są to wrażeń z pobytu w Związku Radzieckim. Odczyt wygłosi red. „Foltyki” tow. M. Radkowski.

### MAŁA KRONIKA

Krakowski Dom Kultury 14 grudnia (środa) godz. 18.15 „w gościnie u Szwedów przyjaciół” odbył illustrowany kolportowany przezżami wygłosi mgr Jerzy Pokorny. Także o godz. 18.15 w cyklu „Wszystko o muzyce — wczesne średniowiecze” prowadzi Marian Walick - Walewski.

Redaktor Antoni Wasilewski — będzie mówił o „Polskim Szwajcu na Zachodzie” — w Klubie Stronictwa Demokratycznego — ul. Batorego 14, dnia 14 grudnia 1960 roku o godz. 18.

Kurs fotografii mikroskopowej i makrofotografii organizuje Polskie Towarzystwo Fotograficzne w Krakowie. Zgłoszenia do dnia 31 grudnia. 1960 roku przyjmuje sekretariat PTF przy ul. Stolarskiej 9, II p. codziennie (z wyjątkiem niedziel i poniedziałków) od godz. 17 do 20.

W związku z 42-letnią rocznicą powstania Komunistycznej Partii Polski odbędzie się w dniu 16 grudnia br. o godz. 17 w sali Muzeum przy ul. Topolowej 5 spotkanie z tow. tow. Edwardem Flakiem i Kazimierzem Wolaniskim, którzy podzieli się swoimi wspomnieniami z działalności w KPP.

Po spotkaniu wyświetlony zostanie film pt.: „Pod gwiazdą trygłuską”.

W dniu 14 grudnia br. o godz. 21 w Klubie „Pod Jaszczurkami” odbędzie się odczyt pod tytułem „Metropolie i prowincja”. Są to wrażeń z pobytu w Związku Radzieckim. Odczyt wygłosi red. „Foltyki” tow. M. Radkowski.

### „GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 556. Adres wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, RSW „PRASA”, Kraków, ul. Wilna 2, nr tel. 558-82. Telefony redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 7 do 3 nad ranem. — nr tel. 325-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: redaktor naczelny i sekretariat — 595-85, s.c. redaktora naczelnego — 598-12, sekretariat odpowiedzialny — 246-87, dział informacji — 210-68, kierownik działu informacji — 215-63, dział informacji — 225-93, dział partyjny — 243-67, dział ekonomiczny i relny — 208-95, dział: kulturalny i społeczny — 558-00, dział łączności z czytelnikami (listów) — 526-23, dział informacji sportowej — 595-06, NIEZAMOWIANYCH REKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA. Prenumerata miesięczna 12.50 zł, kwartalna 35.50 zł, półroczna 75 zł, roczna 150 zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń i Reklam — Kraków, Wilna 2, I piętro — tel. 553-40 oraz punkty: Tarnów, ul. Brodzkiego, tel. 450 (Oddział „Gazety Krakowskiej”) i Nowa Huta, Plac Centralny (Klub MPiK), tel. 417-50.

Druk wykonuje: KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA, UL. WIELOPOLE 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE